

# NO W Y Dziennik Łódzki

№ 359

Redaktor naczelny Jerzy Horzelski przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.  
Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 85. — Tel. 101-99.

Rok II

## Rząd Boncoura w niebezpieczeństwie Senat odrzucił projekt emisji bonów

PARYŻ, 29. XII. Uchwała komisji finansowej senatu, której mocą rząd jest upoważniony do emisji bonów skarbowych na sumę 3 a nie 5 miliardów franków, wywołała w kołach parlamentarnych żywe obawy, co do losu gabinetu Paul-Boncoura.

Dzisiaj senat ma rozpocząć obrady nad projektem budżetowym, uchwalonym przed paru dniami przez izbę.

Socialistyczny „Populaire” wyraża przekonanie, że gabinetowi Paul-Boncoura grozi poważne niebezpieczeństwo obalenia. Paul-Boncour zamierza postawić wszystko na jedną kartę i będzie domagał się uchwalenia przez senat w całości wniosku o powołanie budżetowego a tem samem przywrócenia prawa emisji bonów skarbowych na sumę pięciu miliardów franków. Międzypartyjne koła wyrażają tem nie mniej nadzieję, że plenum senatu okaże się bardziej ostrożne, niż komisja finansowa i nie poweźmie lekkomyślnie uchwały, która spowodowałaby upadek gabinetu.

## w obronie skazanego komunisty

LONDYN, 29. XII. (PAT). — Kilka dni temu sąd policyjny w Londynie skazał na podstawie kodeksu z r. 1817 przywódcę bezrobotnych 76-letniego komunistę Tomasza Manna na 3 miesiące więzienia. Wyrok ten wywołał liczne protesty kół radykalnych. Obecnie leader opozycji przewodniczący Labour Party Lansbury zażądał posłuchania u Mac Donalda w tej sprawie. Mac Donald, który przebywa obecnie w Szkocji, odmówił podając za powód, że jest na urlopie wypoczynkowym i że sprawa ta dotyczy ministra spraw wewnętrznych. Lansbury postanowił pojechać dziś z delegacją do Szkocji i wyjednać audiencję u Mac Donalda. Wyniku tego sporu oczekują w Londynie z pewnym zaciekawieniem.

## Wybrak pijanych strażników litewskich

WILNO, 29. XII. (PAT). Wczaję świąt Bożego Narodzenia wsi Jedrychowo w rejonie Olkienik kilku pijanych strażników litewskich ścigało „ch” przemytników, którzy ostrzelali się zbiegli. Strażnicy postrzelili w pościgu komendanta swego por. Tomaszajtisa i jednego z włościan, a ponadto przewrocili kilka wóch granicznych. Pijanych strażników zatrzymano.

## Dźwiękowy Kino-Teatr

**ZACHĘTA**  
**„UCHODŹCY”**  
„Dzikie Pola”  
W rolach głównych występują:  
**Danuta Arriżewska**  
**i Zbigniew Staniewicz**  
W rolach bocznych:  
**„Miłość i zemsta**  
**Dońskiego Kozaka”**

PARYŻ, 29. XII. (PAT). Obniżenie przez komisję finansową senatu limitu emisji bonów skarbowych do wysokości 3 miliardów fr. uchwalonej zgodnie z projektem rządowym w wysokości 5 miliardów wywołało ogólne zdziwienie. Ponieważ w związku z tą sprawą rząd zdecydowany jest przedstawić w senacie kwestję zaufania, losy obecnego gabinetu zależą od stanowiska, jakie zajmie senat.

Według oświadczenia jednego

## NIEMCY PROWOKUJĄ Bezczelna agitacja radiowa

BERLIN, 29 XII (PAT). Radiostacja t. zw. pogranicza wschodniego urzędziła wczoraj wieczorem specjalne słuchowisko propagandowe na rzecz rewizji granic wschodnich Rzeczy.

Słuchowisko transmitowane było przez wszystkie stacje niemieckie. Na program złożyły się cytaty germanofilskiej prasy amerykańskiej i angielskiej, oraz enuncjacje polityków zagranicznych w rodzaju lorda Rothermera i Gustawa Herwe, wypowiadających się za rewizję granic wschodnich. Powołano się przytem na Romana Dmowskiego, twierdząc, jakoby i on również uważał t. zw. korytarz za twór niemożliwy do utrzymania (?).

Zdaniem prelegentów, jeżeli Prusy Wschodnie mają pozostać przy Niemczech, to muszą otrzymać i obszar korytarza. Przemówienie m. in. majora Grossegue i djalogi dostosowane były do tonu propagandy rewizjonistycznej niemieckiej.

## CZY GANDHI OBALI wicekróla Indyj

LONDYN, 29. XII. (PAT). — Dzienniki donoszą o możliwości wypuszczenia Gandhiego i większej liczby jego zwolenników z więzienia w dniu Nowego Roku. W sprawie tej zachodzi różnica zdań pomiędzy rządem brytyjskim a wicekrólem Indyj. Gabinet brytyjski pragnie uwolnienia Gandhiego, aby zapewnić jego udział bądź osobiście, bądź przez upoważnionych przedstawicieli w sesji mieszanej komisji, zbierającej się w marcu w Londynie dla rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej dla Indyj, który będzie wniesiony do Izby Gmin w lipcu. Wicekról zaś który oświadczył w swoim czasie publicznie, że Gandhi nie będzie zwolniony dopóki nie wyrzeknie się

z członków komisji finansowej, złożonego wobec współpracownika „Paris Midis”, decyzja komisji finansowej nie została podyktowana nieprzyjaznym ustosunkowaniem się jej członków wobec rządu lecz jest jedynie gestem mającym na celu zmanifestowanie konieczności przeprowadzenia przez rząd zdrowych i pozytywnych reform zmierzających do pokrycia deficytu budżetowego.

wienie m. in. majora Grossegue i djalogi dostosowane były do tonu propagandy rewizjonistycznej niemieckiej.

Równocześnie berlińska prasa prawnicza ogłasza alarmowe artykuły, opatrzone tytułami: „Szła na granicę na wschodzie” („Tag”), „Walka o korytarz” („Boersen Zig.”), „Rewizja granic wschodnich — w nowym roku musimy zawsze o tem pamiętać” („Deutsche Zig.”) Organ wszechniemiecki pisze: „Dla nas, Niemców, istnieje tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie wolne miasto Gdańsk wraz z całym korytarzem od Tczewa aż po Śląsk musi powrócić do Niemiec. Korytarz wiślan musi przyjść z protorem do macierzy niemieckiej. Co utraciliśmy, nie powinno pozostać nazawsze utracone”.

## Berlin na wulkanie Dalsze walki Hitlerowców z komunistami

BERLIN, 29. XII. (PAT). — W dzielnicy wschodniej powtórzyły się ubiegłej nocy krwawe starcia między hitlerowcami a komunistami. Hitlerowcy urządzili napad na jeden z lokali komunistycznych, przyczem doszło do strzelaniny. Zaalarmowane pogotowie policyjne musiało się początkowo cofnąć pod gradem pocisków, rzuconych z okien i z dachów. Dopiero po nadejściu posiłków udało się oprowadzić sytuację. Na ulicach krążyły do rana patrole, oświetlając reflek-

## Wypadek samolotowy nowożeńców

MADRYT, 29. XII. (PAT). — W pobliżu miejscowości Leria spadł samolot pocztowy, przyczem 2 osoby zostały zabite. Wśród pasażerów znajdowała się młoda para, odrywająca podróż poślubną. Mąż odniósł ciężkie rany.

## OBYWATELSTWO POLSKIE powodem do utraty posady Charakterystyczny komunikat rządu pruskiego

BERLIN, 29 XII. PAT. Władze pruskie ogłaszają dzisiaj dłuższy komunikat w sprawie obywatela polskiego Salomona, który w roku 1920 został dyrektorem administracyjnym towarzystwa kolonizacyjnego subwencjonowanego przez rząd pruski Fakt posiadania przez Dyka obywatelstwa polskiego ujawnił komisaryczny rząd pruski i zażądał od towarzystwa rozwiązania umowy z Dykiem. Wychodząc z założenia, że sprawy kolonizacyjne nie mogą być prowadzone przez obcokrajowca, obywatela polskiego.

Rada nadzorcza towarzystwa kolonizacyjnego odrzuciła żądanie pruskiego ministerstwa ze względu na zobowiązania wobec Dyka, wynikające z kontraktu.

Zaznacza się przytem, że towarzystwo prowadzone przez Dyka rozwija swoją działalność zdale od granic Polski i dotąd nie dotoczyła żadnej rodziny polskiej.

Komisaryczny rząd pruski nie uznał tych motywów za wystarczające i podtrzymując swe żądanie ze względów zasadniczych zapowiada załatwienie tej sprawy na innej drodze.

Komunikat rządowy wskazuje m. i. na fakt, że brat Salomona Dyka, dr. Fryderyk Dyk jest prezesem klubu polskiego w Berlinie

i na tem stanowisku utrzymuje bliskie stosunki z kołami polskimi Dr Fryderyk Dyk, który również pracował we wspomnianem towarzystwie na skutek żądania władz pruskich został usunięty z posady

## Nowy kapitan portu w Gdyni

GDYNIA, 29. 12. (PAT) Dekretem p. a. u. ministra przemysłu i handlu komandor Kniński, długoletni inspektor państwowej szkoły morskiej, ostatnio zaś kierownik oddziału żeglugowego urzędu morskiego w Gdyni został mianowany kapitanem portu gdyniańskiego.

Komandor Kniński obejmuje nowy swój urząd z dniem 1 stycznia.

## Odnaczenie biskupa przemyskiego

PRZEMYŚL, 29. XII. (PAT). — W dniu dzisiejszym wojewoda lwowski dr. Roźniowski bawił w Przemyślu, gdzie wręczył ks. biskupowi przemyskiemu Nowakowi krzyż komandorski z gwiazdą orderu Polonia Restituta.

## WITOS KONSPIRUJE Tajemnicze narady w Lwowie

LWOW, 29. 12. — W okresie przedświątecznym przyjechał do Lwowa, jak się to obecnie ujawniło, pos. Witos i tu odbył wielką konferencję polityczną, w której wzięli udział przedstawiciele narodowej demokracji z adw. Piętaćkim na czele, stronnictwa ludowego i PPS z byłym posłem Hausnerem.

W zorganizowaniu tej konferencji pomagał Witosowi ks. Panas.

Lista osób dopuszczonych na zebranie była bardzo ograniczona. Tematem obrad była inicjatywa Witosa stworzenia stałego porozumienia między trzema partjami endeja, ludowcami i PPS. CKW.

## Głosy parlamentu francuskiego w sprawie pożyczki austriackiej

PARYŻ, 29. 12. Uchwalenie pożyczki austriackiej napotyka w parlamencie na poważne trudności, nawet wśród radykałów.

Tylko socjaliści zajęli dotychczas stanowisko przychylnie.

Sprawa wejdzie na plenum izby dzisiaj i chyba przejdzie, dzięki nieobecności większości posłów. W trakcie wysłuchiwania oświadczenia Paul-Boncoura przez połączone komisje finansów i spraw zagranicznych senatu, szereg senatorów wyraził zaniepokojenie wro-

stem długi austriackiego. Inn senatorowie, między którymi byli Barthou i Laval, podkreśliли konieczność otrzymania od Austrii potwierdzenia zobowiązań w stosunku do kwestii Anschlussu. Paul-Boncour w odpowiedzi podkreślił znaczenie polityczne pożyczki, która pozwoliła na otrzymanie potwierdzenia zobowiązań austriackich. Premier francuski wskazał również na znaczenie utrzymania równowagi finansów austriackich dla Europy.

## Dziwne metody Osiedlanie młodych komunistów na pograniczu Polski

WILNO, 29. XII. (PAT). — Dzienniki donoszą, iż na terenie Białorusi sowieckiej bawiła specjalna komisja C. K. W. do spraw osiedlenia i przeprowadziła lustracje osiedli, zamieszkałych przez b. uroszarmieńców.

Na wniosek komisji władze sowieckie mają w pierwszych dniach

kwietnia r. b. przesunąć do okręgu pskowskiego i witebskiego 900 osób, osiedlonych w b. r. w okręgach zaślawnym, koidanowskim, krajskim i dryskim. Na ich miejsce będą osiedleni nowi komuniści, wychowankowie komunistycznych szkół rolniczych i technicznych.

# Epidemia samobójstw w Paryżu wyjaśniona

## Klub samobójczy

PARYŻ, 29.12. — Opinia publiczna, a zwłaszcza szerokie sfery elity artystycznej są niezwykłe poruszone wykrzyciem w jednym z pałacyków przy Boulevard Raspajnego klubu pod nazwą „Stowarzyszenie kobiecej wzajemnej pomocy”. W istocie rzeczy Stowarzyszenie to było „klubem samobójczy”, jak o tem świadczy znaleziony statut stowarzyszenia.

Wykrycie klubu wyjaśniło zagadkę masowych samobójstw wśród młodych kobiet w Paryżu, zwłaszcza samobójstw tak sensacyjnych, jak otrucie się gwiazdy filmów francuskich Klaude France, samobójstwa powieściopisarki N. Char-nose, baronowej Neville, znanej lotniczki Jeanne Rogel, „Miss Francji 1929” Ninon Fleuris oraz ostatnio w dniu 5 grudnia br. — artystki „Komedji Francuskiej” Mar-celli Romee.

Wszystkie te kobiety należały do „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy” i odebrały sobie życie zgodnie z zobowiązaniem przestępczym statutu stowarzyszenia.

Art. 1 statutu mówi: Członkiniami klubu mogą być kobiety do lat 30, o nieprzeciętnej urodzie, mające zamiar pozabawienia się życia z powodów natury psychicznej: nieszczęśliwej miłości, przesytu życiowego, nostalgii etc. Powody natury materialnej są wykluczone. W następnym artykulech wymienione są rodzaje i terminy samobójstw, z zastrzeżeniem, iż nie wolno pozabawiać się życia w lokalu stowarzyszenia.

Składka członkowska wynosiła 10 tys. franków miesięcznie.

Pozatem w lokalu klubu mieszkała się wielka palarnia opium. Rewizja, przeprowadzona przez policję, ujawniła wielkie zapasy narkotyków. Wszystkie członkinie były narkomankami, co w konsekwencji doprowadzało je do nieuniknionego rozstroju nerwowego i samobójstwa.

## Bankier Kwinto znów na śledztwie

Śledztwo w aferze bankiera Kwinto zostało rozszerzone. Wczoraj Kwinto przesłuchiwany był przez sędziego śledczego na kilka nowych okoliczności, które wyłoniły się w trakcie ekspertyzy. Proces zbankrutowanego bankiera odbędzie się dopiero na wiosnę.

## Umowa handlowa etapem porozumienia

BERLIN, 29. XII. PAT. W nie mieckich kołach miarodajnych uważa, że podpisana wczoraj dodatkowa umowa handlowa z Francją jest korzystna dla obu stron i stanowi dalszy etap na drodze dążeń do porozumienia z Francją, które doprowadziły do umowy lozańskiej i genewskiej formuły w sprawie równouprawnienia.

## Karyntja jabłkiem niezgody

WIEN, 29. XII. (PAT.) — „Wiener Neueste Nachrichten” zwraca uwagę na trudną sytuację Karyntji wobec antagonizmu włosko-jugosłowiańskiego. Dla obu tych państw Karyntja, zdaniem dziennika, posiada znaczenie militarne. Dla Włoch stanowi ona bezpośrednie połączenie z Węgrami. Nie jest przypadkiem, że w Karyntji przebywa wielu wyszkolonych wojskowych Włochów, którzy podają się za handlarzy drzewa. Dla Jugosławii Karyntja stanowi również niebezpieczeństwo polityczne, gdyż komunistki jugosłowiańscy usiłują tą drogą dostać się do Jugosławii. Wśród ludności słoweńskiej Karyntji przeważa, jak się zdaje, komunizm. „Wiener Neueste Nachrichten” wzywa rząd austriacki, aby wzmocnił straż nad granicą Karyntii.

W związku z tem odkryciem przeprowadzono szereg dalszych rewizji i dokonano sensacyjnych aresztowań wśród przedstawicieli świata artystycznego i arystokracji Paryża.

## Okrety i kaczki

### wstrzymane przez ciężką mgłę

HAMBURG, 29.12. — Od Bożego Narodzenia tezy nad portem lutejszym ciężka mgła, uniemożliwiająca wszelki ruch okrętowy. Na łabie od portu do latarni morskich spoczywa na kotwicy olbrzymia flota, złożona ze 150 okrętów.

Likwidacja „Klubu samobójczy” oraz wyjaśnienie zagadkowych powodów zgłód szeregu najpopularniejszych postaci Paryża, wywołały olbrzymie wrażenie.

Dziwny widok przedstawia basen rzeki Elstery w środku miasta, pokryty tysiącami dzikich kaczek, którym prawdopodobnie mgła przeszkodziła w dalszym locie. Tworzą one z mwanii ciekawą, żarobiałą mozaikę na wodzie.

## Problem kinematografji barwnej

### rozwiązany przez Polaka

WARSZAWA, 29. XII. (PAT.) — W laboratorium doświadczalnym Szczepanika w Warszawie odbył się pokaz filmu w barwach naturalnych urządzony dla prasy i sfer fachowych.

Wynalazek Szczepanika polega na zastosowaniu trzech barw zasadniczych, które przy różnych kombinacjach dają całą gamę kolorów nie wyłączając białego. Do zdjęć barwnych używana jest zwyczajna taśma filmowa. Aparat Szczepanika daje się zastosować do zwykłych aparatów projekcyjnych i do dźwiękowców.

Pokaz spotkał się z uznaniem zebranych.

Rozwiązanie problemu kinematografji barwnej przez Polaka nabiera tem większego znaczenia, że wielu wynalazców całego świata od kilkudziesięciu lat pracuje nad tem zagadnieniem.

Jednym z pierwszych pionierów w tej dziedzinie był s. p. Jan Szczepanik. Zbigniew Szczepanik oparł swój wynalazek na podstawach zbudowanych przez ojca i po udośkonaleniu różnych szczegółów rozwiązał ostatecznie stronę techniczną zagadnienia.

Dowodem doniosłości wynalazku naszego rodaka jest duże zainteresowanie nim zagranicą.

## Bestjalska zemsta za pobicie

KALISZ, 29. XII. (PAT.) — Na szosie wiodącej z Józefowa do Osiecia gm. Chocz, posterunkowy policji znalazł ciężko rannego 18-letniego Eryka Hempła, mieszkańca wsi Józefów. Hempła przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie nie odzyskałszy przytomności zmarł.

Energiczne dochodzenie ustaliło że na idącym na zabawę Hempła napadło 6 mężczyzn, którzy dokliwie go pobili. Po kilku uderze-

niach Hempel padł bez przytomności na ziemię. Napastnicy w dalszym ciągu pastwili się nad nieprzytomnym.

W wyniku dochodzenia sprawców ujęto, okazali się nimi: Józef Koszewski, Władysław Czajciński, Andrzej Rutkowski, Józef Rutkowski, Antoni Mroziński i Stanisław Miller. Jako powodź zamordowania podali aresztowani zemstę za pobicie przez Hempła Koszewskiego.

### PROSPEKT WYDAWNICTWA P. T.

## POD ZNAKIEM Odpowiedzialności i Pracy

### DZIESIĘC WIECZORÓW

POD REDAKCJĄ

ADAMA SKWARCZYŃSKIEGO

Wydawnictwo „DRUGA” — WARSZAWA, Chmielna 35.

### TREŚĆ KSIĄŻKI:

- Aleksander Hertz:** Inteligencja wobec mas.
  - Tadeusz Mayzner:** Kultura muzyczna ludu polskiego jako czynnik państwowo-twórczy
  - Helena Millerówna, Wanda Prażmowska, Marja Uklejska:** Znaczenie charakteru w życiu społecznym Polski.
  - Francoiszek Skibiński:** Szkoła a zagadnienie przebudowy ustroju społecznego.
  - Aleksander Konstany Iwanka, Władysław Lewandowski, Józef Krzyczkowski:** Praca społeczna a rzeczywistość gospodarcza.
  - Jan Hopper:** Tło zagadnienia rewizji ustroju politycznego i gospodarczego.
  - Ludwik Wasilewski, Antoni Sachnowski:** Państwo jako produkt.
  - Kiemens Limowski:** O możliwościach interwenjowania w śląskim przemyśle węglowym.
  - Antoni Woysławski:** Wzrost w państwie polskim.
  - Jerzy Ciemniński:** Organizacja modeli wsi.
  - Tomasz Krymski, Eugenjusz Wiśniewski:** Racja stała na Polsce na Wschodzie.
  - Wacław Mejsbaum:** Zagadnienie ukraińskie.
  - Józef Kozkowski, Zbigniew Madeyski:** Hasła i wskazania przewodnie w organizacji pracy dla państwa.
- Cena egzemplarza w przedpłacie wynosi zł. 7.—; po ukazaniu się książki cena będzie wydawniczo podwyższona i wyniesie około 10 zł. Żyjący sobie otrzymać książkę za cenę zł. 7.— zechcą łaskawie przesłać zamówienie i wpłacić na konto P. K. O. Nr. 518 zł. 7.—

## Wzajemna lojalność i walka z fałszem prowadzi do porozumienia

### Drugi dzień pobytu dziennikarzy jugosłowiańskich w Krakowie

KRAKOW, 29. 12. (PAT) W drugim dniu pobytu w Krakowie wycieczki przedstawiceli prasy jugosłowiańskiej wzięcej zwiedzili rano zabudki artystyczne i architektoniczne miasta, zaś w godzinach popołudniowych podejmowani byli przez syndykat dziennikarzy krakowskich, podczas którego wygłoszono szereg toastów. Pierwszy zabrał głos prezes syndykatu dziennikarzy krakowskich dr. Flach, który podkreślił znaczenie misji porozumienia prasowego dla dalszego rozwoju zblizenia między dwoma braćmi narodami i wniósł toast na cześć gości.

Przewozi Flachowi odpowiedział poseł Zivancevic, dziękując za gorące przyjęcie, jakie zgotowano gościom w Polsce.

Następnie toastowali profesor uniwersytetu Jagiellońskiego o Walter — prezes towarzystwa polsko-jugosłowiańskiego w Krakowie, na cześć prasy jugosłowiańskiej i polskiej, wiceprezydent Krakowa dr. Klimec ki na cześć króla Aleksandra i narodu jugosłowiańskiego oraz dr. Jatrna na cześć Polski i Prezydenta prof. Mościckiego.

Po południu w ratuszu odbyło się plenarne posiedzenie komitetu prasowego polsko-jugosłowiańskiego. Zjazd otworzył prezes polskiego komitetu p. p. j. red. Gielżyński, podkreślając dodatnie rezultaty w dziedzinie zblizenia polsko-jugosłowiańskiego, osiągnięte przez oba komitety w ciągu ostatniego roku. Witając dziennikarzy jugosłowiańskich a w szczególności prezesa komitetu jugosłowiańskiego posła Zivancevica mówca podkreślił jego zasługi jako referenta ustawy ratyfikacyjnej konwencji kulturalno-szkolnej między Polską i Jugosławią w Skupozynie.

Następnie zabrał głos poseł Zivancevic, który położył nacisk na współpracę między Polską i Jugosławią nad utrwaleniem pokoju i obecnego stanu politycznego w Europie.

Naczelnik wydziału prasowego Przemyski, witając zjazd imieniem ministra spraw zagranicznych podkreślił jego znaczenie jako instrumentu zblizenia i współpracy na rodow we wszystkich przejawach życia zbiorowego.

W odpowiedzi przedstawiciel biu prasowego przy radzie ministrów w Biłogrodzie dr. Radwanowicz w dłuższym przemówieniu o charakterze podstawi, na których winna się opierać współpraca prasy obu krajów, wymagająca przede wszystkim wzajemnej lojalności i wyczerpanej walki z fałszem i wiadomościami tendencyjnie kolportowanymi przez wrogie źródła obu krajów.

Po odczytaniu sprawozdań rocznych z działalności obu komitetów zjazd na wniosek posła Zivancevica uchwalił wysłać depesze hołdownicze do prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego i króla Aleksandra oraz depesze z podziękowaniami do ministrów spraw zagranicznych Becka i Jelfica oraz do prezydenta miasta Krakowa Beliny-Prażmowskiego.

Po zamknięciu zjazdu zebrani zwiedzili pałac prasy, gdzie podejmowani byli przez koncert IKC przekąską. Następnie naczelnik wy-

działu prasowego Przemyski wydał na cześć gości jugosłowiańskich bankiet w salonach hotelu Fracuskiego.

O godzinie 23.55 członkowie zjazdu, żegnani serdecznie przez komitet przyjęcia, odjechali do Warszawy.

## Zarządzenia kryzysowe w Belgji

BRUKSELA, 29. XII. (PAT.) — Wyjątkowe zarządzenia, mające na celu pokrycie deficytu budżetowego za r. 1932 i utrzymanie równowagi budżetu na r. 1933, uchwalone przez parlament na wniosek rządu, zawierają podatek kryzysowy w wysokości od 1 do 4 procent od wszystkich dochodów, zarobków i emerytur, podatek specjalny od zysków handlowych, nadwyciecznych, redukcję renumeracji milicji oraz zawieszenie przyjmowania do służby nowych urzędników państwowych.

## Echa bankructwa Kreugera

NOWY YORK, 29. XII. PAT. Ośmiu dyrektorów International Match Corporation, związanej z koncernem Kreugera zostało oskarżonych o malwersację Irwin Trust Company, któremu podlega administracja wyżej wspomnianego towarzystwa ządała przekazania sprawy sądowni.

Dyrektorom zarzucają, że pobrali 249.781 dolarów z fikcyjnie wykazanych dywidend.

## Jouvenel Ambasadorem w Rzymie

PARYŻ, 29-go grudnia. Rada ministrów postanowiła na swem wczorajszym posiedzeniu mianować senatora Henryka de Jouvenel ambasadorem w Rzymie na miejsce niedawno zmarłego ambasadora de Beaumarchais i zwrócić się do rządu włoskiego o udzielenie mu agremen. W myśl obowiązujących przepisów parlamentarysty nie mogą zajmować bez rezygnacji z mandatu stanowisk dyplomatycznych ponad okres 6 miesięcy. Dla tego też senator de Jouvenel będzie mianowany na ten przeciąg czasu.

## Mechanizacja armji japońskiej

LONDYN, 29.12. — Japońskie ministerstwo wojny ogłosiło komunikat stwierdzający, że nowy projekt organizacji armji ma na celu przystosowanie armji japońskiej do najnowszych wymagań technicznych i umożliwienie jej zadań, przypadających z tytułu układów z Mandżurią.

W myśl nowego programu 100 tys. oficerów i żołnierzy będzie corocznie przechodziło specjalne wyszkolenie z zakresu mechanizacji. Poza tem przewidywane jest utworzenie kadry ochotników oficerów, którzy odbywaliby krótki okres służby wojskowej.

## Życzenia świąteczne na granicy

WILNO, 29. XII. (PAT.) — Z pogranicza donoszą, iż charakterystyczny wypadek zdarzył się na granicy polsko-litewskiej. Na od cinku Łódzkiego kilku strażników litewskich przestało żołnierzom polskim opłatek i życzenia świąteczne. Żołnierze K. O. P. w odpowiedzi również złożyli życzenia. Poza tem na granicy polsko-litewskiej żołnierze granicznej lotewscy i polscy dzielili się opłatkami, składając sobie świąteczne życzenia.

## Napad na pocztę pod Berlinem

BERLIN, 29. XII. PAT. Na agencje pocztowe w Mahlsdorf pod Berlinem zamaskowani bandyci do konali nbiegłej nocy napadu rabunkowego, Steroryzowawszy przy pomocy rewolwerów urzędników, zamieszkałych przy lokalu pocztowym zabrali znaczną ilość przesyłek watościowych i listów pieniężnych m. i. również z Ameryki.

Kierownik agencji przebywający na wyższym piętrze wyposzył bandytów salwą rewolwerową. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie policyjne, ale bandyci zdołali uciec.

# 2000 ROBOTNIKÓW U SCHEIBLERA maksymalny stan zatrudnienia

Jak wiadomo - z dniem 27 grudnia r. b. miało przyjąć z powrotem do pracy siedmiuset robotników, spośród zredukowanych w „Zjednoczonych Zakładach Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana”

Tymczasem, w związku z dokonaniem szeregu przesunięć w planach uruchomieniowych dyrekcji zakładów - pod koniec ubiegłego tygodnia wywieszono imienne karty z wezwaniem poszczególnych robotników, aby stawili się u kierowników odnośnych działów.

**W ciągu ostatnich dni przyjęto stopniowo ogółem pięćset robotników których zatrudniono również na przedziałni „Ksieźmy Młynie”.**

Jak więc nowej partii w przewidywanej liczbie siedmiuset robotników nie przyjęto i jak informują z dyrekcji zakładów, przed dniem 9 stycznia r. p. liczba zatrudnionych nie będzie zwiększona.

**Wedle krążących opinii - wspomniane zakłady nie zatrudniają obecnie więcej nad 2,000 robotników.**

Zatrudnienie pewnej liczby robotników tylko na przedziałni bez uruchamiania innych działów produkcji zdają się wskazywać, iż do niesienia, dotyczące podziału pro-

dukcji między Scheiblerem i Grohmanem oraz I. K. Poznańskim, w ten sposób, że pierwsza z firm wykonywać będzie tylko roboty przedziałnicze, drugiej zaś przekazać roboty tkackie, były oparte na już wtedy istniejących, a obecnie realizowanych projektach.

# Interwencja w zatargu ozorkowskim Insp. Wojtkiewicz w „Schlösserowskiej Manufakturze”

Wobec przewlekającego się zatargu „Schlösserowskiej Manufakturze” w Ozorkowie i nieprzerwanego okupowania fabryki przez robotników - w dniu wczorajszym wyjechał do Ozorkowa okręgowy inspektor pracy, inż. Wojtkiewicz celem przeprowadzenia osobiście interwencji w kierunku likwidacji zatargu i przerwania okupacji.

W związku z odbytymi w Ozorkowie pertraktacjami z przedstawicielami robotników i dyrekcji - między innymi zwolnienie zostanie posiadzenie w siedzibie inspektora w Łodzi, celem ostatecznego omówienia warunków likwidacji zatargu.

# Bezrobocie wśród łódzkich farmaceutów Rozpaczliwy apel do władz

Łódzki Związek Pracowników Farmaceutycznych przesłał do departamentu zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych i do Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego obszerny memoriał, w którym maluje dokładnie położenie w świecie pracowniczym w zakresie farmaceutyki,

wskazując na konieczność zwrócenia uwagi na pewne momenty.

Wystąpienie związku wywołane zostało mającym wkrótce nastąpić ogłoszeniem ustawy aptekarskiej, która - zdaniem autorów memoriału - winna jaknajbardziej traktować wszystkie kwestie, ściśle związane z pracą farmaceutyczną.

Jak wynika z relacji, przedstawionych we wspomnianych memoriałach, pracownicy farmaceutyczni zatrudnieni są w aptekach prywatnych, społecznych i innych w liczbie bardzo ograniczonej. Jeśli chodzi o stan obecny - **dyplomowanych farmaceutów zatrudnionych jest w Łodzi zaledwie 50, gdy bezrobotnych dyplomowanych pracowników farmaceutycznych jest około 200 osób**, przy czym - co najważniejsze - znaczna liczba pracowników farmaceutycznych, nie mając nadziei na uzyskanie pracy, nie zgłasza swych nazwisk na listy bezrobotnych, uważając to za całkowicie bezcelowe.

Jedną z najważniejszych przyczyn tego stanu rzeczy jest zatrudnianie przez właścicieli aptek, a również przez apteki społeczne, samorządowe i t. d., **sił niefachowych, t. zw. sił technicznych, niejednokrotnie półalfabetów.**

Taka siła techniczna pracuje na warunkach znacznie gorszych, niż wykwalifikowany pracownik farmaceutyczny.

Przedewszystkiem jest ona odpłacana bardzo nisko, niekiedy zaś pracę farmaceuty wykwalifikowanego wykonuje dodatkowo pielęgniarka, higienistka i t. d., jakkolwiek odnośne przepisy, stawiające wysokie wymagania fachowe pracownikom farmaceutycznym, nie przewidują możliwości zastąpienia farmaceuty siłą niefachową.

**Jeżeli chodzi o bezrobocie w zawodzie farmaceutycznym - Łódź liczy 25 proc. bezrobotnych do liczby bezrobotnych w tym zawodzie w całym kraju.**

Jak wskazuje memoriał - dalszą przyczyną bezrobocia wśród farmaceutów jest również bezpraw-

**BIBLIOTEKAZKA „JUTRA PRACY”**  
ADAM SKWARCZYŃSKI  
Podstawy pracy w zespole  
cena Zł. 0.50  
JAN HOPPE  
Samorząd Pracy  
cena Zł. 0.50  
K. GOLDE I J. HOPPE  
Jutro pracy  
cena Zł. 0.50  
Inż. A. RINGMAN  
Światowe Bezrobocie  
cena Zł. 0.80  
Do nabycia w „Aptekach „Jutra Pracy”  
Warszawa, ul. Długa 50  
Zamiejscowym przesyłką pocztową

Już ukazała się w druku

„Księgowość uproszczona”

**Poradnik niezbędny  
Kupcy II, III i IV kategorii  
Przeznaczoney V, VI, VII i VIII kateg.**

Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r.

**Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej**

„CZYTAJ”, Prez. Narutowicza 2  
Cena zł. 1.

nie wyręczanie aptek przez drogerie czyli t. zw. składy apteczne, które niejednokrotnie podejmują się sprowadzania lekarstw, których sprzedawca wogóle nie mają prawa.

Według ściśle opracowanych zestawień - przy obecnej liczbie aptek na obszarze całego kraju - jedna apteka wypada na 14,000 mieszkańców. Przy stałym przyroście ludności, wynoszącym rocznie około 500,000 głów, co rok należałoby tworzyć kilkadziesiąt nowych aptek, co w najlepszym razie dałoby zatrudnienie 200 wykwalifikowanym pracownikom farmaceutycznym, tymczasem uniwersytety polskie wydały dyplomy w roku 1929/30 - w liczbie około 400 i tyleż w następnym roku uniwersyteckim.

Jako jedyny środek walki z bezrobociem wśród farmaceutów związek łódzki uważa ograniczenie praw drogistów do wydawania leków, a przede wszystkim wywarcie nacisku na instytucje społeczne, samorządowe i na prywatnych właścicieli aptek w kierunku niezatrudniania sił niewykwalifikowanych przy wykonywaniu lekarstw z recept. Ponadto jest koniecznym ograniczenie liczby nowych sił przez zastowanie wobec zgłaszających się na uniwersytety kandydatów do farmaceutyki specjalnych wymogów, dotyczących możliwie jak najbardziej pełnych kwalifikacji.

W memoriałach wskazuje się ponadto na fatalną sytuację bezrobotnych, którzy - mając w miesiącach letnich sposobność zastępowania urlopujących pracowników i pewnego zarobku, obecnie są całkowicie bez żadnych środków do życia.

Memoriały kończą się apelem do władz o wzięcie pod uwagę obecnej sytuacji pracowników farmaceutycznych.

# Zarządzenia inspektorów pracy muszą być wykonywane

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, zarządzający stosowanie przez władze administracyjne środków przymusowych wobec kierowników zakładów przemysłowych i handlowych, którzy naruszają przepisy o ochronie pracy, a zwłaszcza o czasie pracy. Zarządzenie to motywowane jest panującym bezrobociem oraz niewystarczającymi wynikami stosowania przez inspektorów pracy sankcji karnych.

W wypadkach stwierdzonego naruszenia przepisów ustawy o czasie pracy, inspektorzy pracy kierować mają do powiatowej władzy administracyjnej ogólne, jako władzy egzekucyjnej, wnioski zastosowania środków przymusowych celem zniewolenia kierowników zakładów pracy do przestrzegania odnośnych przepisów ustawy. Wdrożenie egzekucji winno być poprzedzone postępowaniem upominawczym.

Powiatowa władza administracyjna wdroży egzekucję, stosując wobec opornych kierowników fabryk i warsztatów pracy przedewszystkiem karę pieniężną. Gdyby stosowanie tego środka nie odniosło rezultatu, należy użyć przymusu bezpośredniego, a więc zastosować przymusowo usunięcie robotników z zakładu pracy i areszt wobec odpowiedzialnego kierownika.

Okólnik ministerjalny nakazuje, iż w wypadkach drażliwych lub skomplikowanych, jak np. przy przymusowym wykonywaniu nakazów inspektorów pracy z zakresu higieny i bezpieczeństwa pracy, nie należy zlecać przeprowadzenia przymusu gminnym organom egzekucyjnym, które nie zawsze stoją na wysokości zadania. W tych

razach należy przeprowadzenie egzekucji powierzać urzędnikom z pośród personelu starostwa. Gdy chodzi o usunięcie z fabryki większej ilości pracowników, a zachodzi obawa naruszenia bezpieczeństwa i spokoju publicznego, obwodowi inspektorzy pracy asystować muszą przy czynnościach egzekucyjnych.

# 26 milionów bezrobotnych

Międzynarodowe biuro pracy w Genewie opublikowało nowe statystyczne dane o wszechświatowym bezrobociu. Według tych danych zarejestrowano w chwili obecnej bezrobotnych: W Niemczech - 5.260.000, w Anglii - 2.848.000, we Włoszech - 964.000, w Czechosłowacji - 460.000, w Belgii - 342.000, we Francji - 298.000 w Austrii - 270.000, w Polsce - 218.000, w Holandii - 160.000, w Danii - 95.000, w Irlandii -

76.000, w Szwecji - 75.000, w Stanach Zjednoczonych - 12.000.000 i w Japonii - 500.000.

Pierwsze miejsce pod względem bezrobocia zajmują Stany Zjednoczone, gdzie 1 bezrobotny przypada na każdych 10 mieszkańców. W Polsce 1 bezrobotny przypada na każdych 130 mieszkańców.

Ogólna liczba bezrobotnych na całym świecie wynosi 26 milj. W czerwcu r. b. liczba ta wynosiła 28 milj.

# LISTY GOŃCZE i interpelacja sejmowa Dookoła mordu kapturowego w Dreźnie

BERLIN, 29. XII. (PAT.) - Sprawa kapturowego morderstwa, popełnionego na komendancie szturmówki drezdeńskiej, zatacza coraz szersze kręgi. Za zbiegłymi zagranicę 3-ma szturmowcami, którzy wykonali „wyrok”, władze rozpięły listy gończe.

Prasa demokratyczna wyraźnie stwierdza, że mordercy zbiegli do Włoch za fałszywymi paszportami.

Frakcje socjal-demokratyczna i komunistyczna zgłosiły w sejmie saskim interpelacje, w których oskarżają policję kryminalną o ułatwienie mordercom ucieczki i do-

magają się od rządu pociągnięcia do odpowiedzialności winnych urzędników.

**Prawdziwym przyjacielem**  
pisma jest ten, kto regularnie opłaca prenumeratę i jedna mu nowych czytelników.

Ukazała się i jest do nabycia we wszystkich kioskach „RUCHU” i księgarniach monografia historyczna  
**W. Rzymowskiego**  
**„W walce i burzy Tadeusz Hołówko na tle epoki”**  
Skład główny Książnica „ATLAS”.  
Cena zł. 12.—

# Wypłata zasiłków sezonowcom Nie wszyscy robotnicy otrzymują zapomogi

Jak to podawaliśmy, kwestia zasiłków dla robotników sezonowych została dzięki poparciu p. Wojewody Jaszczolta definitywnie przesądzona na korzyść bezrobotnych i Fundusz Bezrobocia przekazał kwotę 200,000 zł. na rzecz wypłacania przynależnych zasiłków. Wypłatę uskuteczniła magistrat łódzki za pośrednictwem biura miejskiego zasiłkowego przy ulicy Żelaznej.

W środę dnia 28 bm. otrzymali uż pierwsze zasiłki robotnicy sezonowi, którzy byli zatrudnieni w wydziale plantacji miejskich, w

dniu wczorajszym zasiłki otrzymali robotnicy zatrudnieni w oddziale komunikacji, dziś zaś kolej na robotników z wydziału kanalizacji.

Nie wszyscy jednak robotnicy sezonowi otrzymują zasiłki, albowiem część z pośród sezonowców zaliczona do kategorii robotników stałych i obecnie w tym kierunku toczy się wymiana odnośnych wyjążeń między magistratem i miastem opieki społecznej, tak, że ostateczna decyzja nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia 1933 r.

**CHCE/Z POMOC W WALCE  
Z NAJWIEKszym WROGIEM LUDZKOŚCI  
KUP NALEPKĘ PRZECIWGROZLICZĄ**

## Blaski i cienie gwiazd filmowych Rok 1932 wśród sług X Muzy

Tak jak dla nas zwykłych śmiertelników, tak i dla sławnych artystów filmowych minął rok wyjątkowej pracy, trudów i wysiłków zawodowych. Rozmaite były losy i koleje gwiazd i gwiazdorzów w r. 1932.

I tak krocząc drogą chronologicznego porządku warto wymienić szereg wydarzeń w świecie filmowym, które niewątpliwie zainteresują miłośników kina.

Doskonały komik salonowy Livio Pavaneli, którego znamy z całego szeregu komicznych filmów wojskowych, opuścił Berlin, udając się do Ameryki.

Na gościnnych występach w Wiedniu, bawił po powrocie z Hollywood Emil Jannings, który nskrecił tam kilka filmów.

Niemieckie filmy wytwórni „Jork” państwa prawdziwie paucyfistycznie nastrojone jak Szwajcaria i Danja użnaly za nieuczestne, zabraniając ich wyświetlania. Za przykładem tych państw zabroniono niemal w całej Europie importu filmów „Jork”.

Popularna Lillian Harvey bawiła przez długi czas w Juan les Pins, Albach Retly podpisał kontrakt z Ufa a Marija Paudler zarzuciła na czas jakiś film, udając się na tournée artystyczne po Czechosłowacji.

Znany śpiewak Tauber otrzymał w marcu nominację na papieskiego szambelana i podobno jest bardzo dumny z nowej godności.

Na Węgrzech zabroniono wyświetlania filmu „Kapitan z Kopenick”, ponieważ zawiera ostrą satyrę i osmieszenie stanu urzędniczego. Święty „Biurokracy” jeszcze ciągle przypomina Węgrom monarchię austriacką.

Regent Horty przyjął na audjencji Geoga Aleksandra, konferując z nim na temat nowoczesnej produkcji filmowej.

Uśmiercona Betty Aman zmartwychwstała z łoża śmierci reklamowej, grając w całym szeregu filmów.

Greta Garbo, o której rozgłosu pisma, iż straciła podczas skandalu Kreugera cały majątek, kupiła wspaniałe pałacy na Riwierze i ani myśli o ogłoszeniu „upadłości”.

Remarque, twórca głośnej powieści i scenarzysta filmowego stracił zaufanie do waluty niemieckiej i usłował przemycić

swój dosyć pokaźny majątek za granicę. Władze skarbowe jednak obłożyły aresztem całe konto bankowe głośnego pisarza, wylaczając mu równocześnie sprawę sądową.

Głośny tragick Basserman uległ wypadkowi automobilowemu pod Berlinem, a prawie w tym samym czasie odebrał sobie życie Bruno Kastner.

Gajdarowa władze bolszewickie zesłały na Sybir za rzekome poczynania kontrrewolucyjne.

Buster Keaton rozwiódł się ze swoją żoną Natalią Talmadge, a za przykładem młodszej siostry poszła Norma Talmadge, która wniosła skargę rozwodową przeciwko swojemu mężowi.

Paola Negri natomiast znowu zaręczyła się tym razem z dziennikarzem amerykańskim Grottem. Również wesoly Ernest Verbes zateśnił za szczęściem małżeńskim i zaręczył się z młodą artystką węgierską Idą Kohn.

Charli Chaplin zapłacił podatek od 10 milionów dolarów i nie myśli narazie o nowym filmie. Znany artysta - sportowiec

Luciano Albertini jest nerwowo chory i znajduje się w zakładzie pod Berlinem.

W Budapeszcie władze niejskie pozwołyły dziesięciu niezadowolonym do pracy artystom zebrać na ulicy, traktując to widocznie jako „doraźną pomoc” gwiazdkowa.

W Ameryce zabroniono realizacji filmu faszystowskiego, który subsydiował Mussolini.

W Rzymie ostro wystąpiono przeciwko Maurice Chevalier'owi, który włoskiej publiczności nie podoba się zupełnie.

W ostatnich dniach zmarł znany kompozytor lekkiej muzyki, twórca całego szeregu melodji z filmów dźwiękowych Otto Stransky. Prawie równocześnie uległ poważnemu wypadkowi automobilowemu popularny Harry Piel.

Tom Mix podczas nakręcania nowego filmu sportowego spadł z konia i złamał obojczyk.

Na froncie rodzimej produkcji bez zmian, t. zn. czekamy dalej na dobry film.

Cis.

Paryz świętował uroczyste odejście na zasłużony odpoczynek popularnego twórcy paryskiego metra (kolej podziemna), inżyniera Bienvenue. — Osiemdziesięcioletni „Père du metro” jest wybitnym inżynierem, radnym miasta. W roku 1898 rząd powierzył mu odpowiedzialne zadanie zrealizowania planu kolei podziemnej. Gigantyczny projekt stworzenia podziemnej sieci komunikacyjnej, łączącej krańce Paryża z centrum, został wykonany przez jednego inżyniera i 63 pomocników.

Nieprawdopodobnie mała ekipa robotnicza pracowała z taką energią i zapstem, że zdołała w dwa lata doprowadzić dzieło do końca. Linia „numer pierwszy” została oddana do dyspozycji mieszkańców Paryża w szybszym tempie, aniżeli lilipuci tunel warszawski. Dzięki „ojcu metra” i jego dzielnym pomocnikom, Paryżanie otrzymali wspaniałą podziemną koleją, ułatwiającą pracownikom wszelkich dykasteryj przenoszenie się z miejsca na miejsce w zawrotnym tempie.

Podczas pożegnalnej uroczystości, która odbyła się w ratuszu,

## Twórca „metra” paryskiego odszedł na zasłużony odpoczynek

przypomniano zasługi „ojca Bienvenue”, który, jako młody inżynier, stracił prawą rękę w katastrofie, a pomimo to nie przestał pracować dla dobra Paryża. Przypomniano pierwszy okres budowy metra, kiedy to robotnicy musieli przebijać korytarze w ziemi, w ciemnościach, w zabolczym zachodu, nieraz z narażeniem życia — gdyż kilkakrotnie istnie lawiny zasypywały pracujących pod ziemią robotników, których wodzem był popularny „ojciec Bienvenue”.

„Ojciec metra” do ostatniej chwili pozostał na posterunku. Codziennie przyjeżdżał staroświecką landarą zaprzęzoną w starego konia i dyrygował robotnikami budującymi nowe linie.

## Pamiętajcie o bezrobotnych

cji organów krwiotwórczych. Obok innych środków, jak puszczanie krwi, przegrzewanie elektryczne (diatermia) i naswietlanie promieniami rentgenowskimi, szczególnie skutecznym środkiem okazało się przeszczepianie miazgi odpowiednich narządów zwierzęcych.

Ciepłe jeszcze organa zwierzęce zostają bezpośrednio po zabiciu przeszczepione pod skórę człowieka.

U wielu chorych na raka udało się tą metodą spowodować wstrzymanie, a nawet całkowite cofnięcie się narośli raka.

Metodę swą prof. Theilhaber zaczął następnie stosować u innych pacjentów, nie cierpiących na raka. Zabiegi jego w pierwszym rzędzie zamierzały do zwalczania cierpień podeszłego wieku zapomocą odmładzającego odświeżenia całego organizmu. Przeciwno brakowi krwi u ludzi starych metoda jego okazała się równie skuteczną, jak przeciwko sklerozie (zwapnianiu naczyń) i jej różnorodnym skutkom.

Pozatem metoda ta ma jeszcze i tę zaletę, że opóźnia znacznie tworzenie się zmian, spowodowanych wiekiem, jak zmarszczki, obwisła skóra itd.

Skoro zachodzi zachorzenie mózgu i innych części systemu nerwowego, prof. Theilhaber dodaje do miazgi gruczolow także cząsteczki mózgu, co okazało się niezmiernie skutecznym nie tylko u osób starych, lecz także u młodszych pacjentów.

## „KRYZYS” WŚRÓD AMERYKAŃSKICH MILJONERÓW Z 513 bogaczy zostało 75-ciu

Mr. Donald Mac Intire był milionerem w Chicago.

Ostatnio zaczął o nim mówić z okazją słynnej afery Insulla. Ale wczoraj New Yorkiem wstrząsnęła strasna wiadomość: Mac Intire skoczył z 21-go piętra hotelu St. Moritz w New Yorku i, oczywiście poniósł na miejscu śmierć.

Co skłoniło bezpośrednio Intire'a do tak okropnego kroku, nie wiadomo. Prawdopodobnie obrzyknienie straty pieniężnej w związku z bankrutem Insulla.

Ciekawe jest, że w dniu kiedy Intire skoczył z okna, władze skarbowe Stanów Zjednoczonych wydały listę milionerów amerykańskich t. j. ludzi posiadających ponad milion dolarów w majątku. Władze stwierdziły, że liczba tych osób w ciągu ostatnich dwóch lat zmalała z 513 do 75-ciu, czyli że 438 obywateli amerykańskich przestało być milionerami.

Wśród tych, których miliony jeszcze obalaly z ogólnej zgady, należy postawić na pierwszym miejscu jako oziwołka najbardziej zna-

nego prezydenta Hoovera, który posiada 4 miliony dolarów osobistego majątku. Prócz tego, do milionerów zalicza się także Mr. Owen Young, twórca słynnego planu finansowego.

Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Mellon nazywany jest „carnm Pittsburga” i posiada wiele milionów dolarów w majątku.

Obliczono, że gdyby pieniądze będące w jego posiadaniu rozdzielili na obywateli Stanów Zjedno-

zonych, na każdego z nich przypadłoby 10 dolarów.

„Król stali” Charles Schwab głosi na wszystkie strony, że stracił wiele już ze swego majątku w każdym razie, utrzymał się jeszcze w klasie milionerów, wraz z Astorami i Vanderbildami.

Morgan jest jednym z tych bogaczy, których d m jest dzieć i nosi strażony przez detektywów.

Rockefeller również twierdzi, że stracił wiele, ale należy do najamożniejszych milionerów Ameryki.

## NOWE METODY ODMŁADZANIA

W czasopiśmie „Medizinische Welt” ogłasza znany profesor chirurgji uniwersytetu w Monachium, Theilhaber sensacyjny artykuł o nowej metodzie odmładzania, która przy różnorodnych dolegliwościach wieku podeszłego poszczycić się może

zdumiewającymi rezultatami. Metoda ta pozatem rzekomo także zdolna jest wstrzymać rozwój raka, a nawet usunąć całkowicie złośliwą tę narośl. Prof. Theilhaber dopatruje się właściwej przyczyny objawów starości i dyspozycji do raka w degenera-

Człimbe

(59)

## CZCIELE DIABLA (SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.

(Ciąg dalszy).

XXV.

Opustoszało święte miejsce. Pielgrzymi rozchodzą się z Laliszu do domów. W ciągu siedmiu dni jakie tu spędzili, zdążyli zjeść wszystkie zapasy i wydać wszystkie przyniesione pieniądze.

Pielgrzymi widzieli święty posąg Melk-Tauza, pokłonili się świętemu grobom i dostąpili odpuszczenia grzechów. Wszystko to jednak nie zmieniło ich życia. Przed niemi rozciągają się długie zakurzone drogi, a na ich koczku w wilgotnych brudnych lepiankach oczekuje niedza.

Kiedy przyjdą wreszcie, zakurzeni i zmęczeni chwyci ich w swe łapy i będzie gnębić jak dawniej.

Gdzieś w głębi serca narasta niezadowolone. Wiele widzieli w Laliszu, ale nie pokazano im wszystkiego. Kiedy odeszli szejkowie, fakirowie i kawwalowie zostali w świątyni. Wypędzili stamtąd wszystkich innych ludzi i zamknęli wrota. Teraz oglądać tam będą coś niezwykłego, czego niegodni są ludzie świecy.

Co się tam będzie dziać?... Może szejkom i fakirom ukaże się sam Melk-Tauz i będzie z nimi rozmawiać.

Może Melk-Tauz zrobi jakieś cuda?

Coraz dalej odchodzą pielgrzymi, a myśli wciąż wracają do świętego miejsca i nie chcą się z niem rozstać.

W świątyni Ade, na niewielkich glinianych taboretach siedzi emir, kawwalowie i szeicy. Fakirzy odziani w specjalne czapki i chałaty śpiewają i tańca.

Ale tańce świętobliwych są nudne, a pieśni nieciekawe. Śpiewy i skoki kawwalów są bardziej przepojone dziką namiętnością.

Emir ziewa. Główny szeik patrząc zmęczonym wzrokiem. Po tylu świętobliwych trudach miałby prawo do weselszego odpoczynku i bardziej interesującej rozrywki.

Wzrok emira zatrzymał się na jednym z fakirów o ciemnej spżiżonej twarzy i palących zrenicach. Fakir ten nie śpiewał i nie tańczył jak inni, a tylko bosemi, brudnymi stopami wytypywał jakieś dzikie rytmy nie poruszając wcale resztą ciała.

— Kara-basz\*, czemu ty nas nie rozweselasz? — zwrócił się do niego emir — czy twoja świętobliwość spadła na nogi jak żelazne pęta i nie pozwala im poruszyć się?

— Do tego tańca trzeba dużo miejsca. Czekam kiedy się on oswoi — odpowiedział młody fakir z chytrym uśmiechem.

Emir niecierpliwie machnął ręką i skaczący przed nim fakirzy zatrzymali się natychmiast i przestali śpiewać.

Kara-basz schwytał poly chałata, podniósł je do góry, zgął się i wystawił zad, przykryty podartymi, brudnymi szmatami.

Widzowie spowaźnieli na tak niezwykle zachowanie się fakira i ze zdumieniem czekali.

Tymczasem nogi fakira poruszały się coraz prę-

dziej, wytopiając dziwne stuki. Nagle nogi zniurcho miały, a zad nabrał niezwyklej ruchliwości.

Kara-basz musiał nieraz w ciągu wędrowek widzieć popularny na wschodzie taniec brzucha. Świętobliwa głowa fakira nie była pozbawiona pewnego sprytu — przerobiła ona taniec brzucha na taniec zadu.

W samotności Kara-basz długi o ćwiczył się zanim doprowadził swój pomysł do doskonałości. Obecnie za to trumf jego był zupełny. Nigdy jeszcze świątynia proroka Ade nie słyszała takiego wybuchu śmiechu. Od ryku świętobliwych gardzieli drżały ściany i sklepienia.

Emir spadł z taboretu i tarzał się po ziemi. Piskliwym chichotem i łzami zalewał się główny szeik. Wielu szeików śmiechem mogło iść w zawody z rzeniem koni.

A Kara-basz nie ustawał w tańcu, uzupełniając go wymownymi gestami i mimiką.

Ale trudno jest śmiać się bez końca. Wielki śmiech męczy tak samo jak ciężka praca.

Kiedy Kara-basz kończył taniec znaczną większość obecnych już się nie śmiała.

Rozrywka zakończył podział pieniędzy. Emir zabrał największą część dla siebie, nieco mniejszą dał do podziału szejkom i kapłanom niższym, a najmniejsza została dla fakirów.

Tym razem dzielono się bez zwykłego skupienia i chciwości. Ogólna uwaga była jeszcze zajęta Kara-baszem.

— Możesz stać się znakomitym fakirem! — mówił niektórym szeicy, poklepując młodzieńca po ramieniu. — To napewno sam Melk-Tauz nauczył cię tak śmiesznego tańca.

Inni wypowiadali przekonanie, że Kara-basz zostanie wielkim świętym.

Emir zgwał zbierane pieniądze do worka i skierował się do wyjścia. Szeicy i fakirzy tymczasem przystąpili do podziału, przypadających na nich miedzaków.

(d. c. n.)

\* Kara-basz — słowo tureckie znaczące dosłownie: „carnm głowa”. Jako nazwa stosowane jest dla oznaczenia fakirów jezydzistob, którzy noszą czarne czapki i czarne na nich turbany.

# Zbrodnią i podstępem Gangrena w armji Hitlera

W szeregach partji Hitlera zaczyna się dziać coraz dziwniejsze rzeczy. Ostatnie niepowodzenia szefa, głęboki rozłam, zachodzący pomiędzy nim, a wybitnymi przedstawicielami radykalnego skrzydła, przedostał się do niższych warstw partji i, jak donoszą o tem pisma, wywołuje codziennie krwawe utarczki pomiędzy zwolennikami „urlopowanego” Strassera, a „prawowiernymi” hitlerowcami.

Pozatem nurtuje w szeregach „brunatnych” coraz większe niezadowolenie z powodu uszczuplenia zasilków pieniężnych, a zwłaszcza tych przydziałów żywnościowych, które zaopatrywano bardzo hojnie szturmowe bataljony. Oddawna wiadome też było, zarówno w sferach politycznych, jak policji niemieckiej, iż w łonie samej partji istnieje specjalnie wydzielony „oddział egzekucyjny”, składający się z najbardziej zaufanych szturmowców, którego zadania i funkcje były bardzo zbliżone, a kto wie, czy organizacyjnie nie wzorowane na „specjalnych oddziałach” moskiewskiej G. P. U. Celem tej wewnętrznej i bardzo zakonspirowanej „jaczki bojowej” powierzano przeważnie wykonywanie... morderstw kapturowych.

Naczelne dowództwo szturmowych oddziałów hitlerowskich, które w ciągu długiego czasu utrzymywało zbył bliski stosunek z komunistami niemieckimi, stanęło w pewnej chwili w obliczu niebezpieczeństwa, posiadania wewnątrz partji znacznej liczby takich członków, co do których istniało podejrzenie, iż są oni desygnowani przez komunistów dla uczestniczenia w tajnych naradach sztabu szturmowców. Owych podejrzanych łepiono bezlitośnie. Na przestrzeni kilku lat, jak podają pisma niemieckie, dokonano w Niemczech około 700 mordów kapturowych, żądających ze świata, nie tylko przeciwników politycznych ale i członków własnej, hitlerowskiej organizacji.

W większości wypadków hitlerowcy przypisywali te zbrodnie komunistom, wywołując jednocześnie krwawe zajścia, których ofiarami padała najczęściej ludność, nie mająca nic wspólnego z walkami międzypartyjnymi. Dość długo utrzymywano w społeczeństwie niemieckim przesvědzenie, o niewygasającej nienawiści pomiędzy czerwonymi i brunatnymi, a także o tem, że szturmowcy Hitlera mordowani są przez komunistów.

Ostatnie wiadomości, które przynoszą pisma niemieckie, rzucają niezmiernie sensacyjne światło na istotne podbunki i sprawców owych morderstw kapturowych.

W drugim dniu świąt Bożego Narodzenia znaleziono pod Drezdem w przerebło, zwłoki niejakiego Hentzscha, hitlerowca, okrutnie zamaskowane i umieszczone w worku, do którego przywiązano ciężkie kamienie. Hentzscha zaginal już w dniu 4 listopada r. b. Pomimo, iż policja posiadała szereg poszlak, skierowanych przeciwko jego trzem partyjnym kolegom, przeprowadzenie dowodu ich winy było niestychanie utrudnione, gdyż jakies tajemnicze rozkazy z Berlina paraliżowały śledstwo. Dopiero teraz, w związku z znalezieniem zwłok ofiary mordowania kapturowego, dokonano aresztowania niejakiego Bormana, stojącego na czele „bojowej dziesiątki” w szturmowych oddziałach drezdeńskich hitlerowców.

Ze znalezionej korespondencji wynika, iż nie jest to oderwany wypadek „sądu partyjnego”, którego wykonawcą był Borman. Policja polityczna Niemiec zgromadziła materiał wysoce obciążający działalność „egzekutywy partyjnej” w różnych miastach Niemiec.

Wysoce charakterystyczny szczegół podaje „Berliner Tageblatt” w związku z świeżo wykrytym morderstwem kapturowym: oto jeszcze 15 grudnia, czyli przed znalezie-

niem zwłok, matka zamordowanego który był wybitnym członkiem miejscowej organizacji, otrzymała z Monachium, z głównej kwatery hitlerowców, list, podpisany przez jednego z przywódców „brunatnych”, Seidla, w którym ten pisze, iż nazwisko jej syna, Herberta Hentzscha, oraz przyczyny jego nagłego zniknięcia są partji całkowicie niezbrane.

Główna kwatera, zaalarmowana możliwością wykrucia dalszych tajemnic, ściśle poufnych, delegowała do Drezdna szefa sztabu Röhma.

Pisma niemieckie poświęcają bardzo wiele miejsca wykrytej zbrodni, domagając się położenia kresu działalności „egzekutywy partyjnej” hitlerowców.

# CHWIEJĄCY SIĘ TRON Afganistan w ogniu walk domowych

Przewrót w Afganistanie jeszcze się nie zakończył. Ani nowy władca Nadir Szach nie utrzymał jeszcze swych wpływów ani też przebywający we Włoszech Amanullah nie zrezygnował ze swych odwetowych zabiegów.

Na tem tle powstały ostatnio zamieszki, mogące przy specjalnym nastroju umysłów w tym dziwnym i dzikim kraju przeliczyć się w nową rewolucję. Poszło o głowę Ghulam Nabi Chana.

Był to niegdyś minister wojny Amanullaha, następnie poseł afgański w Moskwie, wreszcie — przywódca powstańców przeciw obecnemu królowi.

Gdy „woziwoda” Bacza Saka zajął Kabul, zmuszając Amanullaha do ucieczki, Ghulam Nabi Chan powrócił z Rosji przez Turkiestan, przyłączył się do osławionego Ibrahima Beka i nie bez powodzenia grasował w południowym Afganistanie.

Skoro tylko powstanie zostało stłumione i na tronie w Kabulu osiadł nowy król Nadir Szach, Chulam powraca do Rosji, a następnie przenosi się do Niemiec.

W Europie niespokojny re-

beljant nie mógł zasnąć spokojnie. Knul spiski, intrygował, organizował grupy zwolenników dawnego króla, agitował za powrotem Amanullaha — słowem nie przepuszczał okazji, by podkreślić swój wrogi do nowego porządku stosunek. To też wielkie zdumienie wywołała niedawna wiadomość z Peszewaru, że zatrzymał się tam w drodze do Nabelu... właśnie Gham Nabi Chau. Towarzyszył mu brat obecnego króla, Szach Wali Chan a o roli powracającego do ojczyzny emigranta wypada sądzić z faktu, że w Peszawarze został on przyjęty na uroczystej audyencji przez gubernatora zachodnio-północnej prowincji Indyjskiej.

Zdania o Ghulanie podzieliły się. Przyjaciele jego utrzymywali, że Ghulam Nabi Chan zmienił swe poglądy, postanowił pogodzić się z nowym ustrojem i szczerze gotów był służyć królowi Nadir Szachowi. Przeciwnicy byłego ministra wojny twierdzili natomiast, że do Afganistanu udaje się on tylko w owczej skórce; celem zaś jego ma być wywołanie w kraju nowej rewolucji.

Tak, czy owak, faktem jest,

# SZARY OBRAZ LENINGRADU

## Jak wygląda dawna stolica Rosji

W „Echo de Paris” rozpoczęło drukowanie szkiców Gai Moncorge’a, który za pośrednictwem Inturista\* odbył podróż do Z. S. S. R.

— Jesteśmy na Nowim Prospekcie, i lubie starego Petersburga, obecnie Leningradu — pisze Moncorge. — Jakże myliliśmy się skarżąc się na jednakowość ubrań w miastach Zachodniej Europy. Tu każdy jest ubrany tak, jak jego sąsiad. Wygląda to tak, jakby wszyscy nosili jakiś uniform.

Kobiety noszą przeważnie niebieskie bluzy i bardzo krótkie, bo ledwie sięgające kolan spódniczki. Pończoch przeważnie niebieskie (odród obdarta została w lecie) Wycieczki w trykotowych — o ulkach i spódnicach. Bardzo dużo tak. Tęka świdrzy tu o społecznym stanowisku. Człowiek z teką jest albo odnowiedzialnym „pracownikiem” albo „specem”. Ci ludzie mają bardziej, niż inni, pewny siebie wygląd.

Tam na ulicach posuwa się powoli, bez szumu, bez śmiechu. Nie słychać niczego, co charakteryzowałoby ulicę wielkiego miasta. Oko przez cały czas widzi tę szaroczną jednolitość. Jednocześnie stale odczuwa się jakiś nieprzyjemny, niedający się ściśle określić wóń zgorzkniałego sosu.

Prawie nikt nie ekwipaży. Kilka horendalnych fiatonów, rzadkie i stare wagony tramwajowe, obwiezione ludźmi na buforach i na stacjach, jedna lub dwie stare ciężarówki Forda, które mają przeważnie żołnierze.

KTO POZYCZY

# na 12 numer

hipoteki 3000 złotych  
Łaskawe oferty składać  
proszę pod „A. W.  
3000” do adm. „N.  
Dziennika Łódzkiego”.

bardzo przestrzegającym przez mahometan.

Tęgo mu nie darują nawet najwierniejsi przyjaciele tronu. Umysły Afganów są zanadto wzburzone, aby uspokoić ich mogła ekspedycja karna Szacha Mahmuda.

Afganistan staje się znów widownią wojny domowej, a jej powodem jest ścięta głowa przebiegłego, lecz nieostroznego Ghulam Nabi Chana.

# POZA OBREBEM CYWILIZACJI Tajemnica ludzi zdziczałych

Pod względem nadzwyczajnych wydarzeń rzeczywistość prześciga bardzo często najbujniejszą fantazję. Kiedy w młodych latach zachwycaliśmy się Robinsonem, a później Mowglim, nie uwierzylibyśmy, gdyby nam ktoś powiedział, że w dziejach ludzkości znane są wypadki stanowiące jeszcze bardziej zaskakujące na fantastyczne. A jednak istniał cały szereg niezłomie dowiedzianych wypadków, niesłychanego zdziczenia ludzi europejskich, a wśród nich nie brakło także Polaków.

Zaczniemy też przeto od nich. — Wedle urzędowych zapisek władz pruskich w Senzburgu w Prusach Wschodnich, żyła pod koniec 18 w. rodzina polska, nazwiskiem Wielga która zajmowała się w rozległych borach tej okolicy wytworzeniem potażu. Jednocześnie zaś uprawiała wbrew surowym zakazom rządu pruskiego tytoń, który przemycala zagranicę. Kiedy odkryto przestępstwo, cała rodzina uciekla do dzikich lasów, położonych już na terytorjum polskiem i przebywała tam przez długi szereg lat. Odkryto ją dopiero w czasach wojen napoleońskich, kiedy armje francuskie ciągnęły przez te lasy. Cała rodzina była do tego stopnia zdziczała, że żołnierze z początku byli przekonani, iż to jakies niesamowite stworzenie. W szerepach jeden z członków rodziny, Bartek Wielga wyglądał tak dziko, że nawet grenadierzy napoleońscy zblizyli się do niego z wielką ostrożnością. Niemniej dziki był wygląd jego siostr.

Kiedy gwałtem przywieziono tę rodzinę, porozumiewającą się skoszlawioną do mienoznanja polszczyzną, do najbliższego miasta, ludność chciała się rzucić na nich, uważając ich za z piekła rodem. Dlatego trzeba było czasu, zanim te zdziczałe stworzenia nabrały jakichś takich cech ludzkich. Obie siostry Bartka Wielgi oddano do klasztoru, gdzie zmarły niebawem na melancholje, on sam zaś dziwnym trafem znalazł jakąś kobietę, która zdecydowała się wyjść za niego. Mimo wszelkich jej starań nie zdołała jednak wypieścić z niego całkowicie dzikiej natury, wkońcu też uciekla od niego.

Naciekawszem bezsprzecznie z wszystkich znanych dotąd wypadków zdziczenia jest historia Kaspara Hausera. Dnia 26 maja 1798 r. zjawil się w Norymberdze niewiadomo skąd z listem w ręku młodzieniec o tak dziwnym wyglądzie, że wnet zblizlo się całe miasto, by go oglądać. Nie dalek jak ub. roku odkryto w Niemczech pewne zapiski, z których wynika, że Kaspar był potomkiem jednego z panujących rodów Rzeszy niemieckiej. W chwili pojawienia się w Norymberdze liczył on czterdzie lat 16 cz 17. Do dnia, w którym go z ukrycia jego wypuszczono w świat, trzymamy był w norze tak małej, że mógł w niej tylko siedzieć. Dlatego też wydosławszy się z niej, nie umiał utrzymać się na nogach, a każdy krok sprawiał mu wielkie boleści.

Naturalnie, że pierwszym, z czem

zapoznał się na nieznanym mu wcale świecie, była policja. Kiedy ta go odprowadzila do więzienia, biedak co chwila upadał, co uważano za symulację. Dopiero lekarz zbadawszy go dokładnie, stwierdził że stopy jego nie pozostawiały normalnego śladu, z którego wynikało, by je uciskało obuwie. Nieszczęśliwy chłopiec wogóle nie umiał dobrze używać rąk i nóg, a zwłaszcza chód jego przypominał żywo pierwsze próby chodzenia małego dziecka. Mówił umiał zaledwie kilka słów jak „woda, chleb pan”. Z tych słów wynioskowano że trzymany zdala od ludzi Hauser karmiony był wyłącznie chlebem i wodą i widział jedynie swego dozorcę wleziennego, który był dla niego „panem”.

Dziwny też był rozwój jego zmysłów. Światło dzienne przez długi czas raziło go w takim stopniu, że zamyął oczy, natomiast widział w ciemności doskonale jak kot. Niesłychanie czuły był jego zmysł powonienia. Zdumiewające wrażenie wywarła na nim muzyka, kiedy ją po raz pierwszy w życiu usłyszał. Twarz jego była jakby wniebowzięta, oczy szeroko otwarte i pełne dziwnego blasku, a stał przez cały czas zupełnie nieruchomo, wsłuchując się w nieznane mu dźwięki. W chwili jednak, gdy w orkiestrze odezwał się wielki beben Hauser ze strachu upadł na ziemię i wil się w konwulsjach.

Nieszczęśliwca przygarnął do siebie profesor norymberski Daumer, któremu udało się z czasem

przeistoczyć go w człowieka normalnego Według Daumera pupil jego odznaczał się niezwykłą łagodnością i dobrocią serca. Niestety krótko tylko to tajemnicze stworzenie miało cieszyć się życiem. Zbrodniczy dwór panujący, któremu zależało na zgładzeniu go z tego świata, wynajął skrytobójcę, który go pewnego wieczora przebił na ulicy sztyłem. Z smiertelną raną w sercu zdołał biedak dowieść się jeszcze do domu swego dobroczyńcy, gdzie w pi rwszej chwili nie chciało mu dać wiary, że jest śmiertelnie ranionym.

Pierwszym, który najdokładniej opisał tajemnicze dzieje Hausera, był sławny profesor pr. wa karnego Pawel Anzelm Feuerbach, oiciec wielkiego filozofa. On też najtrafniej określił zbrodnię, po etimologia Hausera, twierdząc, że było to „morderstwo na duszy”. Pochwilił go — pisał Feuerbach — jego młodości, która przeżył jakby we śnie, tak, że właściwie przyszedł na świat dopiero w wieku młodzieńczym”. Z jakich powodów zarówno ta zbrodnia jak i późniejsze zamordowanie Hausera zostały popelnione, do dziś dnia dokładnie nie stwierdzono.

Przypuszczenia znakomitego powieściopisarza niemieckiego Jakóba Wassermanna, wypowiedziane w jego przed kilkunastu laty napisanym dziele „Kaspar Hauser”, iż chodziło tu o sprzątnięcie pretendentów do jednego z tronów niemieckich, są najbardziej prawdopodobne.

# KRONIKA

Grudzień  
Dziś  
Eugeniusza B. W.  
Jutro:  
Sylwestra P. W.  
30  
Piątek  
Słonec wch. 7.45, zach. 15.35  
Księżyc: 10.23, 19.44

## Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-ów Lelawehera, Plac Wolności 2. S-ów Hartmana, Młynarska 1. W. Danieleckiego, Piotrkowska 127. A. Perelmana, Cegielińska 32. J. Cymera, Wólczańska 37. S-ów Wójcickiego, Napierkowskiego 27.

## Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:  
MASEO zł. hurt det. zł.  
wyborowe 3.25—3.60  
deserowe 5.10—3.40  
stołowe 3.10—3.40  
solone 2.90—3.20  
gwarantując za dobroć, świeżość i bezwzględną czystość sprzedawanego mała.

## Nowy Rok w województwie.

W dniu 1 stycznia 1933 r. o g. 1 w południe p. wojewoda Jaszczoli przyjmował będzie w gmachu Urzędu Wojewódzkiego życzenia noworoczne dla p. Prezydenta Rzplitej i członków rządu.

## Przeciążenie sądów grodzkich

Wobec znacznego przeciążenia sądów grodzkich różnego rodzaju sprawami — ostatnio nagromadziły się tam dość znaczne zaległości.

Aby zaległości te w związku z kończącym się rokiem wyrównać — od kilku dni skierowano na wakacje dla każdego sędziego po kilkadziesiąt spraw dziennie.

## Spis poborowych

Z dniem 1 stycznia 1933 roku wyłożony zostaje na okres 15 dni t. j. do 15 stycznia 1933 r. włącznie do publicznego wglądu spis poborowych 1912 rocznika.

Zainteresowani poborowi winni się zgłaszać w tym okresie do biura wojewódzkiego magistratu, przy ulicy Zawadzkiej 11 (pokój nr. 6) w godzinach od 8-ej do 15-ej, celem sprawdzenia prawidłowości zapisu i poczynienia ewentualnych poprawek.

## Rewolucja gastronomiczna w Łodzi

Oczekiwane z taką niecierpliwością przez szerokie warstwy społeczeństwa łódzkiego otwarcie zakładów zastronomicznych „Amerykana” nastąpi już w noc Sylwestrową w ślicznie odnowionych salach przy ul. Narutowicza 20 (dawniej „Teatralna”).

Na program zabawy salonocej złożą się występy artystyczne, niespożanki i tańce towarzyskie, przy czym wstęp jest bezpłatny, natomiast obowiązywać będzie kolacja z 5 dań za zł. 3.50.

O 1 niedzieli wydawane będą znaczki po 45 groszy, oraz obiady i kolacje złożone z 3 dań po 40 gr. a wino po cenach rewelacyjnie niskich.

Ze względu na cenę zmieni się budżet selekt osób i porządek „na utrzymanie” nie będą więcej pobulani i więcej ości zarobków o bezczach

# Śmiertelny strzał do rywala Echa zabójstwa przy zbiegu ul. Gdańskiej i Anny

Dnia 31 sierpnia r. b. w godzinach wieczornych przy zbiegu ulic Gdańskiej i Anny rozegrała się krwawa scena.

Do przechodzącego ulicą Anny 26-letniego Józefa-Marcelego Cybarta (Gdańska 135) podszedł jakiś mężczyzna, który zapytał, czy przechodzień jest Cybartem. Gdy otrzymał odpowiedź twierdzącą, żelaznym kluczem, trzymanym w ręku, ugodził Cybarta w głowę.

Napaśnikiem okazał się Kiełbik Franciszek (Leszno 52).

Przechodnie rozdzielili szamoczących się przeciwników, lecz Kiełbik rzucił się ponownie na Cybarta, który wówczas strzelił na postrach. I to jednak nie powstrzymało napaśnika, który nie przestawał atakować Cybarta. Ten strzelił powtórnie, a wówczas Kiełbik, ciężko ranny padł na bruk i w kilka chwil później zmarł.

Cybarta aresztowano i w dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym w Łodzi.

Z przebiegu rozprawy wynikało, że Kiełbik ożenił się ze swego czasu narzeczoną Cybarta, z którą oskarżony zerwał przed dwoma laty, żeniąc się z inną.

Jak wynika z zeznań wdowy po zabitym — poznała ona Cybarta gdy miała lat 16. Była z nim zaręczona przez cztery lata. Kiedy miała wyjść zażam za Kiełbika, Cybart, na tydzień przed jej ślubem, prosił, aby nie wychodziła zażam oblicując, że weźmie rozwód ze swoją żoną i ożeni się ze swą poprzednią narzeczoną.

Jak wynikało z dalszych zeznań Kiełbikowej, spotkała ona Cybarta na cmentarzu, w dwa miesiące po zabójstwie. Cybart przyszedł do grobu zabitego, a spotkawszy ją usprawiedliwiał się, prosząc, aby nie nazywała go zabójcą. Gdy spytała Cybarta o odszkodowanie — ten oświadczył, że w sprawie tej rozstrzygnie sąd, a „złością” nic z nim nie zrobi, co najwyżej może ją spotkać to samo, co spotkało Kiełbika.

Przewodniczący Illnicz zwracał w dowidnie po zmarłym uwagę, aby nie nazywała Cybarta zabójcą, a tylko oskarżonym, gdyż co do kwestii kwalifikacji czynu Cybarta kompetentny jest tylko sąd.

Cybart przyznaje się do winy zastrzelenia Kiełbika, oświadczając, że działał w obronie własnej. Winę krwawego incydentu przypisuje Kieł-

bikowej która miała jąrzyć swego męża przeciwko Cybartowi.

Po wysłuchaniu zeznań świadków i przemówienia obrońcy, adw. Brodzkiej, sąd udal się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na 3 miesiące więzienia za przekroczenie granic koniecznej obrony. Na zasadzie amnestji karę darowano.

# Ubogi „Sylwester” Nawet magistrat rezygnuje z podatków

Nadchodzący „Sylwester” w roku bież. zapowiada się nader kuso.

Wprawdzie poszczególne restauracje i bary urządzają dla swych gości całonocne przyjęcia, lecz przewidywane są zgóry deficyty.

Również ilość zgłoszonych zabaw tanecznych, maszarad i t. p., jak się dowiadujemy z wy-

działu podatkowego magistratu, jest dotychczas nader nikła, w porównaniu choćby z rokiem ubiegłym.

Z tej racji magistrat nie pobiera specjalnego podatku, jak to się praktykowało dotychczas, lecz pobierany będzie jedynie dodatek na fundusz niesienia pomocy najbiedniejszym oraz na Czerwony Krzyż.

# SOS-DETEKTYWEM Po śladach do mieszkania złodziei

W nocy na 23 grudnia r. b. dokonano włamania do składu Bolesława Kaźmierczaka przy ul. Rzgowskiej 184.

Złodzieje przy pomocy tak zw. swidra wyznegli ramki drzwi wejściowych wraz z drzewem, następnie zaś dostawszy się do wnętrza skradli cukier, mięso, słoninę i t. p. artykuły wartości ponad 2000 zł.

Powiadomiona policja wdrożyła niezwłocznie energiczne dochodzenie.

Mięso skradzione u Kaźmierczaka było peklowane w beczkach,

złodzieje zaś umieścili je w workach, wskatek czego lepki sos wyciekając, pozostawił ślady.

Ślady te zaprowadziły policję do mieszkania 40-letniego Antoniego Kłysa, zamieszkałego przy ul. Frynypalnej 26, współwłaściciela tegoż domu.

Inny ślad prowadził w kierunku mieszkania 25-letniego Stanisława Kłysa, przy ul. Jagiellońskiej 105, brata Antoniego Kłysa.

W mieszkaniu obu Kłysów znaleziono część skradzionego łupu, złodziei zaś zastano zajętych roz-

działaniem mięsa i rozsprzedaż jego między znajomych.

Dalsze dochodzenie doprowadziło do ujęcia trzeciego sprawcy kradzieży w osobie 54-letniego Józefa Kaźmierczaka, zamieszkałego przy ul. Łąkowskiej 199, krewnego okradzonego Kaźmierczaka.

U Kaźmierczaka znaleziono pozostałą część skradzionych przedmiotów.

Wszystkich trzech złodziejów aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji Sądu.

# Śmierć po nieudanej operacji Dwie pokątne akuszerki w więzieniu

W dniu 23-go grudnia r. b. do szpitala w Radogoszcz przywieziono 30-letnią Emilję Erdman, zamieszkałą przy ulicy Zagłoby 59. Zbadana przez lekarzy Erdmanowa okazała się śmiertelnie chorą, wolewem wskutek nieudolnych i w nieodpowiednich warunkach wykonanych zabiegów akuszerzyjnych nastąpiło zakażenie krwi.

Mimo zabiegów lekarskich chora zmarła w kilka dni później. Mąż Erdmanowej, Feliks, nie był powiadomiony o zamierzeniach żony, która dopiero przed śmiercią opowiedziała mu, że w tajemnicy przed nim zwróciła się do dwóch pokątnych „akuserek” niedypłomowanych, lecz potajemnie zajmujących się praktyką i te dokonały

na niej zabiegu, zakończony tak fatalnie.

Umierająca opisała szczegółowo wygląd owych kobiet tudzież określiła, iż zamieszkują również na ulicy Zagłoby.

Po śmierci żony Erdman zgłosił się do posterunku pol. w Chojnach i złożył zameldowanie. Na skutek tego wdrożono energiczne dochodzenie, które doprowadziło do ujęcia obu znachorek.

Okazały się niemi 30-letnia Marja Kondis (Zagłoby 55) i 45-letnia Helena Hajduk (Zagłoby 37).

Po wstępem dochodzeniu obie pseudo akuszerki aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

# Zemsta zdradzanej kobiety Usiłowała zeszpecić twarz rywalce

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanęła wczoraj 43-letnia Marja Rajska (Senatorska 16), oskarżona o to, iż w dniu 15 maja r. b. usiłowała zszpecić Natalję Kornacką (Nowo-Pabianicka 22) przez oblanie jej kwasem solnym.

W następstwie Rajska wyraża, jakoby, żal, że nie wypaliła Kornackiej oczu.

W toku przewodu sądowego ustalono, iż Rajska miała pretensje do Kornackiej za „uwie-

dzenie” jej męża. Okazało się mianowicie, że Rajski zaniedbywał żonę, nie dawał jej pieniędzy, a w wypadkach jakichkolwiek protestów, bił ją.

Sąd doszedł do wniosku, że wprawdzie wina Rajskiej jest dowiedziona, to jednak, wobec wyraźnej krzywdy, wyrządzonej Rajskiej przez Kornacką i Rajskiego, sąd postanowił skazać oskarżoną tylko na sześć miesięcy więzienia i karę tę darować na mocy amnestji.

# TERMIN WYKUPU Świadczeń przemysłowych nie został przedłużony

Pomimo zabiegów sfer gospodarczych, ministerstwo skarbu nie uznało za możliwe przedłużenie terminu wykupu świadczeń przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1933.

Ostateczny więc termin wykupu powyższych świadczeń upływa bezwzględnie w dniu 31 grudnia 1932 r.

Z dniem 2 stycznia 1933 r. kierownicy urzędów skarbowych i pe-

# Sylwester u Akademików

To prawie obyczaj wilczy, gdy kto domą siedząc milczy, a jako bernardyn siedzi, babskich słuchając powieści. Przybywaj więc, Dostojny Panie, na wdzięczne pożartki i dworne śry rozmowne, na owe zamaszyste taneczki z pokłony, na Sylwester Akademików.

Anno Domini MCMXXXII — 31 grudnia, przyodziełek obłekszy przystojny i wysuplający odzwierzmym groszów polskich między 500— na zdrowie sobie balaj i krotochwilu do białego rana.

Ul. Piotrkowska 243 — pozątek o godz. 22.00. — Orkiestra p. Sylwastkowskię. — Salon do bridge'a zarezerwowany.

## Wśród nocnej ciszy...

W noc wigilijną, przy zbiegu ulicy Lutomierskiej i Stodolnianej został napadnięty przez nieznaną sprawców Władysław Rosiak zamieszkały przy ul. Mrocznej 5.

Dochodzenie policyjne nie ujawniło dotychczas sprawców napadu.

# Trzy pożary Małe przyczyny groźnych skutków

Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w domu przy ulicy Limanowskiego nr. 121, stanowiącej własność Antoniego Grentalskiego.

Mianowicie w mieszkaniu Wacława Miszewskiego, od przewodu kominowego zapaliły się belki sufitu, przyczem ogień rozszerzał się i począł zagrażać zniszczeniem całego domu.

Na ratunek wezwano niezwłocznie 1-szy oddział straży ogniowej, który po kilkunastominutowej akcji pożar stłumił w zarodku.

Straty, spowodowane przez pożar, obliczono na 2000 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

Na posesji przy ulicy Limanowskiego 22, stanowiącej własność Karola Herckiego, od pozostawionej przez nieostrożność świecy zapaliła się stajnia, zajmowana przez Arona Lipmana.

Wobec znacznych zapasów słomy i siana ogień rozszerzył się z gwałtowną szybkością.

Przybyły na ratunek 1-szy oddział straży ogniowej po energicznej akcji pożar stłumił, nie dopuszczając do przeniesienia się ognia na sąsiednie budynki mieszkalne. Straty spowodowane przez pożar nieznaczne. Właściciela stajni policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej za nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W domu przy ulicy Orlej 3 stanowiącej własność Anny Bucz-

kat, od wadliwego przewodu kominowego zapaliły się drewniane schody. Ogień ugasił III oddział straży. Strat, spowodowanych przez pożar, narazie nie obliczono.

## Przy pracy

Józefa Eraz (Poznańska 45) robotnika firmy Osser (Kilińskiego nr. 22) przy pracy doznała złamania nogi.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu poszkodowanej pierwszej pomocy, przewiózł ją do szpitala okręgowego.

## Cegłą w głowę

Na ulicy Pomorskiej przy zbiegu Piłsudskiego na przechodzącego chodnikiem 17-letniego Lajzera Dynensztajna (Zgierska 51) spadła z dachu cegła, kalecząc mu głowę.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pomocy, przewiózł go do domu.

## Komunikaty

W dniu 1 Intego 1933 roku a Salach Filharmonii odbędą się dorocznym zwyczajem reprezentacyjnym raut pod wysokim protektoratem p. wojewody Jaszczółta.

Komitet rautu, pod przewodnictwem P. generałowej Małachowskiej, czyni przygotowania, aby impreza tę uczynić jak zawsze gwoździem sezonu.

Niewątpliwie cała Łódź znajdzie się na rautcie — „Łódź swoim harcerzom” aby skorzystać z wykwintnej zabawy i pomóc harcerstwu.

Dochód z rautu przeznaczony jest na letnie obozy harcerskie.

# DZIENNIK SPORTOWY

## Zakończenie turnieju w Zakopanem

Turniej hokejowy w Zakopanem został zakończony. Pierwsze miejsce zdobyła doskonała drużyna wiedeńska Wiener Eislaufverein przed lwowską Pogonią poznańskim AZS-em i warszawską Legią. W ostatnim dniu turnieju t. j. w śróde Wiener Eislaufverein pokonała Legię 2:0 (1:0, 1:0, 0:0) i AZS osiągnął z Pogonią wynik bezbramkowy 0:0.

## Węgierscy bokserzy do Łodzi nie przyjadą

Przed niedawnym czasem był aktualny przyjazd do Łodzi mistrzowskiej drużyny bokserkiej z Budapesztu, przyczem pertraktacje początkowo prowadził ŁOZB, a później klub IKP. Obecnie, dowiadujemy się, że Węgrzy do Łodzi nie przyjadą, gdyż nie dysponują odpowiedniami dla klubu IKP terminami. Pertraktacje z drużyną węgierską podjął natomiast związek warszawski i możliwe, że Węgrzy towarzyszą w przejeździe do Sztokholmu, w dn. 2 lutego mecz bokserki z reprezentacją Warszawy.

## Kongres olimpijski w Wiedniu

Międzynarodowy kongres olimpijski zbierze się w Wiedniu w czerwcu 1933 roku. Na porządku dziennym znajdują się sprawy ustalenia pojęcia amatora i ustalenia miejsca XII Olimpiady, o co zabiegają Rzym i Tokio.

## Walne zebranie Wimy

W dniu dzisiejszym odbędzie

się w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej doroczne walne zebranie klubu fabrycznego „Wimy”, na którym m. in. nastąpi wybór nowych władz klubu

## Czy ilość klubów kl. A zostanie powiększona

Na Walne Zebranie ŁZOP-u, które odbędzie się w Łodzi w dn. 14 i 15 stycznia, wpłynął wniosek tomaszowskiej Lechji, który prosi o powiększenie ilości klubów w Łódzkiej klasie A do liczby 12-tu z tem by dokończonym zostały dwie drużyny prowincjonalne.

## Z poradni sportowo-lekarskiej

Poradnia sportowo-lekarska w Łodzi, która w dniach od 16 do 31 bm. jest nieczynna, wznowia przyjęcia do poniedziałku dn. 2 stycznia, przyczem dni przyjęć zostały ustalone na poniedziałki, środy i czwartki w godz. od 18-ej do 20-ej.

## Rozmaitości lokalne

Kalinowski, gracz ŁKS-u, który parokrotnie występował również w sezonie ubiegłym w drużynie ligowej, otrzymał z ŁKS-u zwolnienie i podpisał zgłoszenie do drużyny piłkarskiej „Sokoła” w Pabjanicach.

W związku z nadaniem przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Złotego Krzyża zasługi kpt. Piotro w Tkaczykowi, zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego wyraził w oficjalnym komunikacie swoje największe zadowolenie z powodu wyróżnienia i odznaczenia wioleletnich zasług seniora polskiego kolarstwa.

## GDZIE SZUKAĆ ROZRYWKI?

**TEATR MIĘJSKI** „Kryształowy Obłok”  
**TEATR KAMERALNY**: „Medor”  
**TEATR POPULARNY**: „Grabanika Apasaka”  
**JAR**: „Wesoły Karnawał”  
**„Wesoły Włocław”** Wódka, bigos, śmiech  
**ADRIA**: „Dzielnicy wojacy”  
**BAJKA**: „Legion ulicy”  
**GASINO**: „Kasyna Łowicka”  
**CAPITOL**: „Lilijanka chce się rozwieść”  
**CZARY**: 1 „Pod wrogiem ostandarem”  
 2 „Silm w Arabji”  
**CORSO**: 1 „Sztanski plan”  
 2 „On i jego siostra”  
**DOM LUDOWY**: „Ołowik z tlamu”  
**GRAND-KINO**: „Pod farszową flagą”  
**LUNA**: „Wiktoria i jej huślarz”  
**METRO**: „Dzielnicy wojacy”  
**OSWIATOWY**: 1 „Paskromienie słowicy”  
 2 „Tajemniczy obrońca”  
**PAN**: „Ołowik z tlamy”  
**PALACE**: „Lentel i Harcy”  
**PRZEDWIOŚNI**: „Kasyna Rouboule”  
**RAKIETA**: „Królowa dańców”  
**SPIENIÓD**: „100 mstrów młociaci”  
**STYLLOWY**: „Zay 23-letniej”  
**SZUKA**: „Student zabrak”  
**UCIECHA**: 1 „Młotki aktyorki”  
 2 „Ożenet z Tekssau”  
**ZACHĘTA**: „Uchodźcy”

## Teatr Miejski

Dzisiaj w niedzielę wiecz. „Kryształowy Obłok”  
 W sobotę o godz. 8.30 wiecz. wstąpi niezapomnianej Marji Modzelewskiej w kapitulu „Jim i Hilla”  
 W niedzielę o 4-ej po poł. kreował będzie St. Wysocki popisując rolę w sawesie straconej „Matemolele”  
 W próbach pod reżyserją H. Sztajnskielko satuka głosem autorki „Ludzi w hotelu” Vikta Baum „Plac paryski 18”

## Teatr Kameralny

Dzisiaj jutro i pojutrze wiecz. wesoła komedia H. Malina „Medor”  
 W niedzielę o godz. 5-ej po poł. ras jeuzsze jeden „Szczepole od jutra”

## Wesołek Sylwestrowy w Teatrze Miejskim.

Wzorem ubiegłorocznej tradycji artystów Teatrów Miejskich urzadz w Noc Sylwestrową o godzinie 1-iej 1-2-iej tradycyjnego Wesołka.  
 Hilaranami śmiechu, rakietami do wulpu, barwną rewją tańców, śpiewów i aktualnych n n łogów witać będzie my pod batutą Marji Modzelewskiej nadchodzący Nowy Rok.

W Teatrze Kameralnym dana będzie na Sylwestra o godz. 12 ej w nocy aryezwoła komedia H. Malina „Medor”

## Teatr Popularny.

Ogrodowa 18.  
 Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. melodramat w 9 obrazach p. t. „Niewinne skazany” Jetrow sobotę o godz. 4.15 pp. (po oen. zud. od 4) gr. do 1 zł) „Nie winnie skazany”  
 O godzinie 2 1/2 w nocy „Wesołek Sylwestrowy”  
 Bilety w kasie teatru

## Teatr Popularny w sali Geyera

ul. Piotrkowska 293  
 W sobotę dnia 31 b. m. o godzinie 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4 5 1.45 wiecz. na ogólnie żądanie powtórzenie wesołego wódawitu w 3-ob aktach p. t. „Ulaul Ulan!”

## W noc Sylwestrową

W sobotę o godzinie 12-iej w nocy tradycyjny wesołek z udziałem całego zespołu p. t. „Najweselej na Gorniku”  
 Ceny od 50 gr. do 2 zł.

## Teatr „Jar”

Dzisiaj w dalszym ciągu zdobywają coraz większe powodzenie rewja humoru p. t. „Serwis karnawał” w której zasłużone oklaski zbierają: Bohuszówna, Keczorowski, Gronowski i Tarkowicz. Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

## Wesołek Sylwestrowy w teatrze „Jar”

W sobotę dnia 31 b. m. o godzinie 12 i 2 ej w nocy teatru rewji „Jar” urzadz tradycyjnego Wesołka p. n. „Gwiżdżemy na kryzy” z zupełną zmianą programu i zespołu. Zabawa, humor, piosenki, tańce i arcywesołe skecze oto czem „Jar” tej nocy będzie witał nadchodzący Nowy Rok.

Dzisiaj dwa przedstawienia o g. 8 i 10 wieczorem.

inauguracyjnej rewji p. t. „Wódka, bigos i śmiech”, będącej fascynującym przeglądem najnowszych szlagierów i niewidzianych atrakcji.

Na czele zespołu Bolska, Balcerałówna, Zdanowicz, Bolcio Kamiński, duet Janaszów, Romaniuszyn, duet Willy Margot zbierają

# PAPA Z SYNKIEM PRZY PRACY

## Gorzelnia w oborze

Ostatnio na terenie powiatu łęczyckiego władze skarbowe stwierdziły pojawienie się w handlu wódką, pochodzącej z tajnej produkcji. Wdrożone przez Izbę Skarbową w Łodzi dochodzenie i obserwacje doprowadziły do ujawnienia tajnej gorzelnii w zagrodzie Franciszka Józwiaka, we wsi Gostków, teje gminy, powiatu łęczyckiego.

Gdy organa kontroli skarbowej wkroczyły w nocy do zagrody Józwiaka nie zostały narazie nic podejrzane, dopiero po bliższych poszukiwaniach znaleziono w oborze za specjalną zamaskowaną ścianą wejście do kwiłki.

Wchodzący kontrolerzy skarbowi zastali przy pracy Józwiaka i jego syna Stanisława, którzy byli zajęci destylowaniem i rozlewaniem wódki do butelek.

W kwiłce znaleziono dwa nowoczesnie urządzone aparaty gorzelnicze mniejszego rozmiaru, specjalny aparat do destylacji spirytusu, tudzież aparat do mierzania mocy alkoholu i ponad 100 litrów gotowego spirytusu, rozlanego już w butelki. Znalezione przedmioty skonfiskowano. Franciszka Józwiaka i jego syna Stanisława z izzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

## AMATORSKI DEBIUT

### srogiego sklepikarza w roli sędziego

Kazimierz Gornacki, właściciel sklepu kolonialno-spożywczego przy ul. Rzgowskiej 221 w swoisty sposób etykował należności od swych dłużników.

Jedną z klientek Gornackiego, Antonina Frankus, zamieszkała przy ulicy Natalji 6 winna była kilka złotych za zakupione na kredyt artykuły.

Dnia 10 listopada r. b. Frankusowa przyszła do sklepu Gornackiego tuż przed godziną 7-ą wieczorem. Gornacki zamknął frontowe drzwi, oświadczając, iż obawia się spisania protokołu a gdy wszelki odwrót był już odcytny, zapytał Frankusowa, kiedy zapłaci mu należność. Przestraszona kobieta zaczęła się tłumaczyć, że narazie niema

pieniędzy, a wówczas Gornacki podniesionym głosem oznajmił, że „aresztuje” ją i tak długo trzymać będzie w zamkniętym sklepie, aż zapłaci mu dług. Zdarł przytem z dłużniczki chustkę na pokrycie należności.

Frankusowa przez 3 godziny uwięziona była w sklepie pod czułą opiekę sklepikarza wywołując ją dopiero policja zaalarmowana krzykiem uwięzionej.

Spisano protokół i dowcipnego sklepikarza pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi uznał 30-letniego Kazimierza Gornackiego winnym wkraczania w atrybucje sądowe i więzienie równocześnie i skazał na 4 miesiące więzienia.

## Z SĄDU HANDLOWEGO

# POLUBOWNE UKŁADY

Na zebraniu wierzyteli w sprawie upadłości Leona Tybora, sordzad papieru, tektury i materiałów piśmiennych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 49, firma zaoroponowała układ w wysokości 20 proc. ogólnej należności, płatnych w czte rech równych ratach półrocznych przyczem pierwsza rata stać się płatną po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 96 wierzyteli na sumę 176.7-6 38 zł czyli wymagana przez prawo większość a zatem układ został zawarty i przedstawiony Sądowi do zatwierdzenia.

Sąd na ostatniej sesji, rozpoznając powyższą sprawę, ukłai za twierdził, niewyolcalność Tybora uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował go do przywrócenia mu części kupieckiej.

Jeż-li wyrok ten nie zostanie zaskarżony, wówczas pierwsza rata stanie się płatną w dniu 1 lipca 1933 r.

Sp. Akc. p. t. „Fabryka pończoch Adolf Kesz” z siedzibą w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 65- w grudniu r. ub. uzyskała odcroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy, po upływie którego to terminu wniosła do Sądu podanie z prośbą o zarządzanie otwarcia postępowania układowego, przedstawiając propozycje układowe, mocą których zobowiązuje się spłacić swe wierzytelności w 40 proc. w sokości w czterech równych ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata stać się płatną w sześć miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Na ogólną liczbę 70 wierzyteli, przyjęłych do masy na sumę 1.143.600 zł., wypowiedziało się za układem 56 wierzyteli na sumę 1.100.342.90 zł., a zatem układ

uznano za zawarty im przedstawiło no Sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ ten zatwierdził i jeżeli nie zostanie on zaskarżony, pierwsza rata stanie się płatną w dniu 20 lipca 1933 r.

## Konsum przy Widz. Manufakturze

### Najpopularniejsza placówka handlowa w Łodzi

Dobiegający końca rok 1932 był ciężkim okresem w życiu hanlowym Łodzi pomimo to jedyny w mieście naszym dom towarowy KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska № 54, dojazd tramwajami 10 i 16) był jedyną bodaj placówką handlową, która nie tylko nie ucierpiała wskutek panującego kryzysu, lecz nawet wspinała się o rozwój, zdobywając sobie coraz szersze rzesze klientó w i dokonując coraz większych obrotów.

W czem tkwi powodzenie KONSUMU? Dyrekcja Konsumu dzięki olbrzymim obrotom i zakupieniu towarów tylko u źró dła i to wielkimi partiami, jest w możności do-tarczenia swojej klienteli wszelkich towarów po rewelacyjnie niskich cenach. KONSUM zdobył sobie powszechną opinę najtańszego źródła zakupów w naszym mieście. W KONSUMIE nabyć można wszelkiego rodzaju towary, począwszy od galanterji, poprzez wszelką wytworną bieliznę (największy wybór w Łodzi) do konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, wyrobów trykotażowych, metalurgicznych i towarów kolonialnych. Siłą przyciągającą KONSUMU są znane ze swej wysokiej jakości wyroby widzewskie, szczególnie towary marki O.K. oraz resztki, braki i sekunda wyrobów Widz. Manuf., które sprzedaje wyłącznie KONSUM po cenach ściśle fabrycznych.

KONSUM uskutecznia także wysyłkę paczek pocztowych do Z.S.R.R. — Rosji.

## Z GIEŁDY.

### Urzędowa cęda giełdy warszawskiej

z dn. 29 grudnia 1932 r.

CZRKL	
Belgia	123.85
Gdańsk	173.40
Holandja	358.80
London	29.68
N. York czełki	8.925
N. York kabel	8.929
Paryż	34.85
Szwajcaria	171.85
Berlin	212.65

### AKCJE.

Bank Polski 88.50 89. —  
 Starachowice 7.50

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% pożyczka budowl.	39.25
4% inwestycyjna	100. —
4% seryjna	106.50
5% konwersyjna	40.45
6% dolarowa	54. — 53.25
4%	53. — 54.5
7% stabilizacyjna	54. — 53.88 54.25 54.50
8% w. Warszawy	44.26 43. — 43.26

### GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 29 grudnia 1932 r.

Ceny transakcyjne.  
 Żyto obroty 105 ton zł. 14. —  
 „ 15 „ 8.85

Ceny orientacyjne.  
 Żyto zł. 13.60 — 13.80  
 pszenica „ 21. — — 22. —  
 jęczmień A „ 12.50 — 13. —  
 „ B „ 13. — — 13.75  
 „ browarny „ 14.50 — 16. —  
 owsies „ 11.75 — 12. —  
 mąka żytnia „ 21. — — 22. —  
 mąka pszena „ 34.50 — 36.40  
 otręby żytnie „ 8.25 — 8.50  
 otręby pszenne „ 7.50 — 8.50  
 otręby psz. gr. „ 8.50 — 9.50

Uspokojenie ogólne spokojne.

## PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Piątek dn. 30 grudnia

11.40—11.50	Udziałowy Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55	Komunikat meteorologiczny
11.55—12.05	Sygnal czasu z Warszawy.
	Hejnał z Krakowa
12.05—12.10	Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—12.20	Płyty gramofonowe
12.20—12.25	Komunikat meteorologiczny
12.25—12.30	Przerwa
12.30—12.35	Komun. Państw. Inst. Eksportowego
12.35—12.40	Komunikat Gospodarczy
12.40—12.45	Chwilka lotalca i przeciw-żagwa
12.45—12.50	Chwilka morska i kolonialna
12.50—12.55	Lekcja języka angielskiego (Linguaphone).
12.55—13.00	Płyty gramofonowe
13.00—13.05	Przegląd wydawnictw periodycznych.
13.05—13.10	„Sporty zimowe w Polsce” wygł. nac. Jerzy Grabulski
13.10—13.15	Koncert w wyk. orkiestry detel Zw. Zaw. Mus. R. P. pod dyr. A. Bromka
13.15—13.20	Odczytanie programu na dzień następný
13.20—13.25	Muzyka taneczna z dancingu „Adria” — ork. Fr. Melodysty.
13.25—13.30	Rozmaitości.
13.30—13.35	Komunikat Taby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów
13.35—13.40	Feljeton p. t. „Zostałem studentem” — wygł. p. Józef Pokrzywicki.
13.40—13.45	Prasowy Dalekny Radjowy
13.45—13.50	Pogadanka muzyczna — amoni p. Karol Stromeczer.
13.50—13.55	Koncert symfoniczny z Płh. Warsz. — Orkiestra filharmoniczna pod dyr. G. Pfitelera i Artur Rubinstejn (fortepian)
13.55—14.00	W przerwie feljeton literacki wygł. p. Karol Makuszyński.
14.00—14.05	Wiadomości sportowe.
14.05—14.10	„Dziennik Radjowy”.
14.10—14.15	Urząd. Komun. Państw. Inst. Meteor. i Komun. polityczny.
14.15—14.20	Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Adria” ork. H. Golda.

## Wszyscy do „Wesołego Wieczoru”

Codziennie o godzinie 7.30 i 9.30 wieczorem cała Łódź spotyka się w największym i najtańszym teatrze warszawskim „Wesoły Wieczór” (Kilińskiego 178) na wielkiej

inauguracyjnej rewji p. t. „Wódka, bigos i śmiech”, będącej fascynującym przeglądem najnowszych szlagierów i niewidzianych atrakcji.

Na czele zespołu Bolska, Balcerałówna, Zdanowicz, Bolcio Kamiński, duet Janaszów, Romaniuszyn, duet Willy Margot zbierają

zniwo okłasków rozentuzjazzmowanej publiczności, zapelniającej widownie do ostatniego miejsca.

Ceny miejsc od 49 gr. do zł. 2 gr. 40.

